Nr. 124 (z dod. por.). Dnia 6 maja. Sroda. Dnia 24 kwietnia (6 maja) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 511

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku uczczeniu pamiątki Wniebowstąpienia Pańskiego.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu pamiątki Wniebowstąpienia Pańskiego w następujących kościołach: św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), oraz Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim).

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Stanisława, biskupa, w nastąpujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Karola Boromeusza na Powązkach, śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, oraz w Czerniakowie.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na obszarze terytorjalnym potrójnego przymierza wytworzyły się ogniska, rozdmuchujące wzajemne nieufności i współzawodnictwa interesów pomiędzy sprzymierzonemi mocarstwami. *Hamburger Nachrichten* przedrukowują skwapliwie w szerokiem streszczeniu broszurę anonimową, wydaną w Lipsku, która w najujemniejszy sposób ocenia wartość armji austrjackiej, a tem samem i wartość przymierza z tem mocarstwem. Tenże sam organ ks. Bismarka gromi świeżo zawarty w Wiedniu traktat handlowy pomiędzy Austrją i Niemcami, któremu tak gorące poświęcił wyrazy uznania cesarz Wilhelm na onegdajszym bankiecie düsseldorfskim, w zawarciu traktatu widząc brzask nowej epoki dla komunikacji ekonomicznej ludów i wielkie rozszerzenie pola zbytu dla niemieckiej produkcji.

Równocześnie usiłują wynajdywać fakty dowodzące, iż stosunek wylany, serdeczny, jaki wiązał za rządów Crispiego Włochy z Niemcami, obecnie ostygnął i ustąpił miejsca wyrachowanej dyplomacji. Traktat przymierza istnieje, ale duch, który w nim mieszkał, uleciał w inną stronę, ku piękniejszej Lutecji. Gallofile rzymscy posunęli swą tendencję tak daleko, że—gdyby fakty zgadzały się z ich przedstawieniem rzeczy—to istotnie uwierzyćby chyba należało, że dawny stosunek szczery i gorący pomiędzy Berlinem a Rzymem uległ dużemu przekształceniu wewnętrznemu, że przestał opierać się na silnem, politycznem przekonaniu o tożsamości interesów, a żyje już tylko konsekwencjami przyjętych dawniej zobowiązań.

Tymczasem komunikat półurzędowy zaprzecza najkategoryczniej doniesieniom, jakoby włoska rada ministrów zabroniła reprezentacji urzędowej Włoch na pogrzebie hr. Moltkego. Rzecz się tak miała wiarogodnie: Minister wojny wystosował do niemieckiego sztabu jeneralnego żywe ubolewanie nad tem, iż z powodu wielkiej odległości deputacja wojskowa z Włoch nie mogłaby zdążyć na pogrzeb marszałka, musiano więc poprzestać na powierzeniu swojemu wojskowemu *attaché* w Berlinie zaszczytnej misji reprezentowania armji włoskiej na pogrzebie. Oprócz tego ambasador włoski, hr. de Launay, postępował za trumną w gronie rycerzy Orła czarnego, którego wstęga zdobi pierś jego od czasu zawarcia traktatu przymierza pomiędzy Niemcami i Włochami.

Jak niewesołe wywołała w rządowych warstwach berlińskich wrażenie surowa ocena armji austrjackiej, zawarta w broszurze: „*Offene Worte über die oesterreichisch-ungarische Armee in ihrem Verhältniss zum deutschen Reichsheer*", dowodzi komunikat *Norddeutsche allgemeine Ztg.* Broszura anonimowa cechuje się — wedle komunikatu — nietylko tonem nienawistnym, ale i grubą nieznajomością stosunków krytykowanych; autor nie zadał sobie trudu, aby poznać najnowsze przepisy organizacyjne o składzie oddzielnych korpusów owej armji, o liczbie ich, o nowym ustroju artylerji polnej, o formacji i wykształceniu rezerw, innych ważnych, a z urzędowych dokumentów dających się bez trudu poczerpnąć szczegółów.

„Cała ta robota—powiada *Norddeutsche allgemeine Ztg.*—która usiłuje sprzymierzoną z Niemcami armję wystawić jako organizm pośledniejszy, źle uformowany i źle trzymany w karności, głęboko poniżej poziomu armji niemieckiej pozostały organizm o luźnej spoistości i niedostatecznej sile, nie zasługuje sama przez się na uwagę. Świadczonoby jej zadużo zaszczytu, gdyby ją chciano poważnie rozbierać. Sąd autora w rzeczach wojskowych stoi na tym poziomie, co polityczna wiadomość autora innej pokrewnej duchem a świeżo wydanej broszury „*Oesterreichs Untergang*".

„Nienawiść nie wystarcza, jeżeli się chce pisać wojskowe lub polityczne broszury. Jedyną okolicznością, zasługującą na uwagę, jest fakt, że pomiędzy nami znalazły się odosobnione żywioły, którym wydaje się rzeczą pożyteczną siać nieufność pomiędzy Niemcami a mocarstwem z niemi sprzymierzonem. Nie sądzimy, aby próby takie skutkowały; przeciwnie: jesteśmy przekonani, że im więcej faktów podobnych wyjdzie na jaw, Niemcy tem silniej, ufniej i wierniej stać będą przy swoich przymierzach."

Zapisujemy te dysonanse, jako charakterystyczne objawy chwili, cechującej się nieubłaganem współzawodnictwem dwóch kierunków politycznych w Niemczech: cesarskiego i bismarkowskiego.

Br. Z.

Czy nam potrzeba alkoholu?

Obserwacje i doświadczenia fizjologiczne w sposób najzupełniej niedwuznaczny przekonywają nas, że alkohol we wszelkiej postaci, bądź wina, bądź też piwa lub wódki, żadnej korzyści organizmowi nie przysparza, że przeciwnie wyrządza mu prawdziwą szkodę.

Statystyka dosadnie dowodzi, że rozpowszechnienie alkoholu w dzisiejszych rozmiarach jest bodaj czy nie największą klęską ludzkości. Argumenty wszakże, przytaczane na poparcie powyższych zdań przez najbardziej powołanych i najwymowniejszych przeciwników alkoholizmu, a bardziej jeszcze bezpośrednie z tych argumentów wnioski, nie zawsze trafiają do przekonania tym ludziom, którzy za żadną cenę nawyknień swych wyrzec się nie są w stanie. Prawdziwą zaporą w walce z alkoholem jest z jednej strony głęboko zakorzenione przekonanie, że pauperyzm jest głównem źródłem „klęski alkoholowej", z drugiej zaś przypuszczenie, że jedynie zwalczenie nadmiernego spożywania alkoholu uleczyć może wszystkie wyrastające na tym gruncie wrzody społeczne. Ci, którzy pierwszą z tych zasad wyznają, nie znają poprostu faktów; drudzy nie umieją wzrokiem sięgnąć głębiej i dopatrzeć się prawdziwych przyczyn alkoholizmu.

Utrzymują, iż póki obecnie istniejące urządzenia społeczne nie zostaną usunięte, póty biedny człowiek nie przestanie w mniejszym lub w większym stopniu oddawać się alkoholowi, póty nie wyrzecze się on dobrowolnie tego jedynego środka, który pozwala mu zapomnieć o przygniatających go troskach codziennego życia. Jeśli wszakże zapytamy tych biednych ludzi, którzy sami doświadczenie w tym kierunku na sobie zrobili, gotowi będziemy przechylić się do wniosku wprost przeciwnego. A ludzi takich dziś już liczymy na miljony.

W Ameryce oceniają na dziesięć miljonów liczbę tych, którzy zupełnie żadnych napojów alkoholowych nie używają, w Anglji jest ludzi takich pięć miljonów. W krajach skandynawskich setki tysięcy ślubowały sobie wyrzeczenie się całkowite alkoholu. Przeważna część wszystkich tych wstrzemięźliwych należy do najbiedniejszych warstw społecznych. Ci, którzy raz zdobyli się na postanowienie „niepicia", zawsze dochodzą do przeświadczenia, że alkohol zupełnie jest zbyteczny, dla biednych zaś postanowienie takie nietylko staje się źródłem znośniejszego bytu, lecz bezwątpienia zaostrza też ich cielesne i umysłowe zdolności, czyniąc mniej rozpaczliwą walkę o życie. Czyżby bowiem w przeciwnym razie przykład wstrzemięźliwości zataczał coraz większe koła, czyżby prowadził do naśladowania? Wszystko zaś, co w tej mierze niezawodnego posiadamy, dowodzi, że istotnie liczba „abstynentów" bezustannie wzrasta; nigdy i nigdzie, gdzie raz walka przeciw alkoholowi się rozpoczęła, nie spostrzeżono ani cofania się walczących z pola, ani zmniejszania się zastępu nawróconych.

W Finlandji wszystkie bez wyjątku gminy wiejskie czyli ogółem dwa miljony ludzi, zabroniły handlu alkoholem, prawie wszystkie nawet produkcji alkoholu. W gminach miejskich domaga się tego samego z każdym dniem wzrastająca partja. A zatem w Finlandji klęska alkoholowa pomiędzy dwoma miljonami głów usuniętą została nie przez „usunięcie istniejących dzisiaj porządków społecznych", lecz wprost dlatego, że naród dość posiada energji do zwalczenia tych przyczyn swej nędzy, które sam sobie stwarzał.

„Przyczyną nałogu „picia" nie jest zatem nędza. Główną przyczyną jest tu popęd naśladowczy. Pierwsza szklanka piwa nie smakuje nam, zupełnie tak samo, jak pierwsze cygaro. Pijemy, bo inni piją. Gdy wszakże raz do picia przywykliśmy, nigdy już oczywiście nie brak nam powodów do picia w dalszym ciągu. Pijemy, gdy się spotykamy; pijemy, gdy się żegnamy. Będąc głodni, pijemy dla zagłuszenia apetytu; syci, pijemy, aby apetyt wzbudzić. Gdy nam zimno, pijemy, aby się ogrzać; gdy gorąco, pijemy, aby się ochłodzić. Pijemy, aby módz czuwać, gdy jesteśmy senni; pijemy, by módz usnąć, gdy bezsenność nas trapi. Pijemy, bośmy smutni; pijemy, bośmy weseli. Pijemy, gdy kto na świat przychodzi, pijemy, gdy kogoś chowamy... Pijemy, pijemy... I dlaczegóżbyśmy pić nie mieli, skoro zapominamy przytem o troskach, biedzie i dolegliwościach?

Ze wszystkich zaś powodów ten ostatni jest najnierozsądniejszy. Chcemy zwalczyć skutek, tymczasem wzmagamy przyczynę. Zwalczyć chcemy biedę, a przywykamy do wydatków, które hamulcem się stają dla rozwoju zdolności do pracy i sprawności. Pozbyć się chcemy trosk i cierpień, a uciekamy się do środków, które pomnażają je z niesłychaną szybkością, w przerażającym stopniu.

Nikt chyba w ten sposób nie zrozumie powyższego, żeby przypisać nam chęć upatrywania w alkoholu jedynej przyczyny nędzy. Przeciwnie, z jednaką energją powinniśmy badać i inne źródła gniotących nas ciężarów społecznych; ze wszystkich sił zwalczać powinniśmy wszystkie niezdrowe wpływy, toczące niemiłosiernie chorą ludzkość. Lecz w tem badaniu i w tej walce wyrzeczenie się alkoholu pomocą istotną nam będzie, nie zaś zawadą. *Et haec facienda et illa non omittenda.*

W Europie środkowej w najostatniejszych dopiero

DWAJ LAUREACI.

Jeżeli kiedykolwiek silnie się zarysowały kontrasty usposobień, to z pewnością nigdy bardziej wyraziście, jak przy zestawieniu dwu młodych artystów, z których pierwszy zbudował posąg dla Królikowskiego, drugi dla Żółkowskiego.

Lewandowski i Woydyga, kiedy ich się widzi razem i patrzy na nich, jako na ludzi „cywilnych", bez togi artysty i lauru trjumfatorów, lecz jak na zwykłych śmiertelników (tak się najczęściej patrzy feljetonista, gdy siada do pisania sylwetki), uosabiają w sobie dwa przeciwieństwa: spokoju i zapału.

Łączy ich obu zamiłowanie sztuki i talent, a różni to, że gdy Woydyga jest wyrazem spokoju i refleksji, Lewandowski reprezentuje zapał, energję i entuzjazm.

Przyjrzyjmy im się obu, jak wyglądają po za firankami swych pracowni.

Lewandowski, mimo zamiłowania, które go ciągnęło do sztuki, zrazu zboczyć musiał z obranej drogi, gdyż mu kazały to uczynić warunki materjalne i dzisiejszy laureat nie wyrzeźbiłby Królikowskiego, gdyby go Rychter nie przyjął do teatru w Krakowie i nie wyznaczył szczupłej pensyjki...

Nie sprzeniewierzał się Melpomenie Lewandowski, chociaż jej dla chleba służyć musiał, owszem, deklamował z zapałem, maszerował po scenie, „robił" króla, czasem „pokazywał" jaki „czarny charakter", a zawsze myślał o sztuce i żył w sferze, która sztukę pielęgnowała.

Chodząc do szkoły sztuk pięknych, zaznajomił się dopiero z gliną, ale właściwe pazury rzeźbiarskie urosły mu w Wiedniu, gdy już rozstawszy się ze światem malowanych lasów i fałszywych gwiazd i księżyców, zaczął się uczyć u prof. Zumbuscha. Do chwili obecnej wspomina z rozczuleniem artysta czasy swego życia w obcem mieście i serca kolegów, którzy ostatnim groszem dzielili się z nim, aby dopomódz w ciężkich okazjach. Poparcie ks. Czartoryskiego dopomogło Lewandowskiemu i już w r. 1884-ym czytamy jego nazwisko na liście wiedeńskich laureatów za „Thetis" (reprodukował ją niedawno *Tygodnik*), później przyszedł „Lirnik", a wreszcie „Słowianin".

Lewandowski szybko postępuje, talentu nie zagrzebuje, a dobre wpływy, jakie go otaczały za młodu, wpoiły weń wielkie poszanowanie dla sztuki.

Płomienistego pana Stanisława dopełnia w towarzyskim stosunku Woydyga, bardziej znów znany w naszej kolonji artystycznej, liczącej sporo talentów pisarskich i rzeźbiarskich i malarskich.

Zanim ktoś ujmie w formy pamiętnikarskie dzieje tych „najmłodszych" kółeczek i skreśli sylwetki dowcipnego A. Konara, poważnego W. Kosiakiewicza, zjadliwego Stan. Lenca, energicznego Stan. Wolskiego, impresjonistów: W. Podkowińskiego i J. Pankiewicza, Woydyga i dziś i później znajdzie się tam z przydomkiem „milczącego".

Kształcił się w Warszawie i tu w szkole rysunkowej pierwsze zebrał wiadomości, uzupełnił je w Krakowie, a później w szkole *des beaux arts* w Paryżu był uczniem Cyprjana Godebskiego. Zwiedziwszy Florencję, osiadł na stałe w Warszawie i tu oddał się pracy.

Figury jego mają zalety dłuta wprawnego, ręki śmiałej, którą kieruje talent.

Obaj laureaci młodzi (nie sięgają po za trzydziestkę) mają przyszłość przed sobą. Obaj sztuce wiernie służyli i zasłużone zbierają owoce.

Na marginesie tych pobieżnych sylwetek godzi się jeszcze zapisać, iż obaj, gorliwi w pracowni rzeźbiarze, po za jej firankami są najprzyjemniejszymi towarzyszami..

Puk

Za „dokumentami".

Donosiliśmy niedawno temu, pisząc o najbliższej w przyszłości książce Zoli „La Guerre", iż autor jej w pogoni za sumiennym, bo własnemi oczami zdjętym z natury pejzażem, za tem, bez czego dziś niema uczciwej powieści, za dokumentem, zamierza zwiedzić kolejno cały szmat kraju na północo-wschodzie Francji, od Reims począwszy do Sedanu.

Owóż z podróży tej, a dziwnym zbiegiem okoliczności Zola w chwili śmierci Moltkego studjował plac boju w Sedanie, mistrz, jak go powszechnie już zowią w Paryżu, temi dniami powrócił.

Ciekawa to była wycieczka. Autor „Rougon-Macquartów" krok za krokiem, etap za etapem, postępował śladem bohatera powieści swojej, jednego z pułków 7-go korpusu armji, który z Reims, mając przy sobie cień już tylko byłego cesarza, dążył ku ostatecznemu pogromowi, od 23-go sierpnia począwszy do d. 3-go września.

W d. 23-im sierpnia Napoleon III-ci nocuje u bram Reimsu, w Courcel, w niewielkim domu, należącym do pani Sénart; z domu tego w towarzystwie żony ekwipażem dwukonnym, przy pomocy przewodnika wyruszył dwa tygodnie temu Zola.

Począwszy od Prosne, t. j. od miejsca, z którego ongi korpus 7-my opuścił drogę bitą, z Reims do Sainte-Menehould wiodącą, aby się manowcami przedostać do Vouziers, autor nasz posuwa się okolicą pustą, jednostajną, pilnie każdy załam drogi, każdy zaułek przepatrując.

Manowcami Zola dociera wreszcie do Oches, etapu armji w d. 29-ym sierpnia. Trzy mile dalej nocuje w Chêne. Tutaj to spędził Napoleon noc z 29 go na 30-ty sierpnia w mieszkaniu notarjusza Lefèvre, w niewielkim, białym, skromnym domu, położonym naprzeciw wspaniałej willi, w której Mac Mahon rozłożył się kwaterą.

Nazajutrz Zola przez Stonne, Raucourt, Haraucourt, Remilly dociera do Sedanu, gdzie przy pomocy p. Karola Philippoteaux, mera z Givonnes i naocznego niemal świadka wypadków z r. 1870-go, przez 7 dni zwiedzał szczegółowo plac boju.

W tece, pełnej „dokumentów" z wycieczki tej, autor „Rougon-Macquartów" niejeden przywiózł do Paryża szczegół, odnoszący się do osoby Napoleona III-go.

Wlókł on się tu od wsi do wsi, schorowany, nie odpowiadający już za czyny swoje, opłakując ów nieszczęśliwy ruch wojsk ku Ardenom, cały oddychający nadzieją, iż go rejencja do Paryża wezwie z powrotem. W Chêne na skutek depesz, przesłanych do niego i Mac-Mahona przez radę ministrów i stanu, ostatnia iskierka nadziei oglądania murów stolicy zgasła. Ztąd również, na rozkaz rejencji, zabrano cesarzewicza i przewieziono do Belgji.

Pomimo coraz ostrzej występującej i komplikującej się choroby, wraz z armją Napoleon ruszył do dnia z Chêne dalej, ale już koło godz. 10-ej, rad nie rad, zatrzymać się musiał w pobliżu Mouzon, na folwarku Baybelles, górującym nad równiną Beaumont, gdzie stały już do boju gotowe kawalerja i artylerja 12-go korpusu.

Dnia tego, jak świadczył p. Philippoteaux, widział on cesarza, wychodzącego z folwarku i kierującego się z trudem ku wzgórzu, z którego zbadać chciał okolicę, nikomu do tej pory w otoczeniu jego nieznaną.

Miał na sobie mundur jeneralski i płaszcz, narzucony na plecy zgarbione; za nim niósł lokaj krzesło składane i mapę. Postępował przy Napoleonie jeden z jenerałów. Zaledwie rozłożono mapę, gdy z lasku Dieulet posypały się na wojska francuzkie bomby; armaty niemieckie grały, których obecności w pobliżu nikt się nawet nie domyślał.

Wieczorem nastąpiła porażka sił francuzkich pod Beaumont, wstęp do pogromu sedańskiego. Dowiedziano się później, że w dniu tym opłakanym, w tej samej chwili, w której schorowany Napoleon zawlókł się z trudem na wzgórze Beybelles, naprzeciw niego, w oddaleniu paru mil tylko, niewidzialny, oddzielony jeno lasami, porastającemi brzegi Mozy, stał na szczycie wzgórza Sommauthe król pruski, kierując pochodem wojsk swoich.

Na miejscu sprawdził też Zola, iż Napoleon w dniu bitwy pod Sedanem dotarł do punktu, w którym raniono Mac-Mahona, a dotarł w chwili późniejszej, niebezpieczniejszej zatem o wiele.

Tutaj to potrzykroć z rozkazu cesarza wznoszono białą flagę, domagając się przerwy w daremnym krwi rozlewie. Potrzykroć, ponieważ, jak twierdzą, niektórzy jenerałowie francuzcy zdzierać je kazali, jak jednak sprawdził Zola, ponieważ odrazu dość wysokiej żerdzi nie znaleziono.

Ostatnim etapem Zoli był zajazd Bouillon w Belgji, a w nim obszerny pokój o dwóch łóżkach, w którym Napoleon zwyciężony spędził ostatnią przed uwięzieniem noc. W jednem z łóżek spoczywał któryś z adjutantów cesarza, na drugiem, rozchorowany, oka zmrużyć nie mogąc Napoleon.

Na ścianach pokoju wisiały dwa obrazy, jeden przedstawiający „Sąd ostateczny", na drugim zaś „Rouget de Lisle śpiewał marsyljankę". (=)

— *Warszawski Dniewnik* zamieszcza następujący komunikat:

„Zapowiadany przez zalewające Królestwo Polskie proklamacje dzień 21-szy kwietnia, a według

---

czasach coraz donośniej rozbrzmiewają głosy przeciw alkoholowi. Nie zdziwi to nikogo, kto poznał dzieje alkoholizmu. W każdym kraju do czynnej obrony przeciw temu wrogowi występowano wówczas dopiero, gdy spostrzeżono się, że spustoszenia, jakie on czyni, stają się rozpaczliwe. Tak było w Anglji i Ameryce, w Szwecji i Norwegji, tak było w Belgji; tak dzieje się obecnie we Francji, Austrji i Niemczech. Lecz niema kraju, w którymby poważnie sprawy tej nie roztrząsano, a wszędzie, gdzie walka od krótkiego choćby czasu trwa, wszędzie wydaje ona najpożądańsze owoce.

Pomijając środki przez państwo przedsiębrane, głównie dwiema drogami kroczą przeciwnicy alkoholu. Jedni uczą umiarkowania, drudzy zupełnej wstrzemięźliwości. Jeżeli jednak zapytamy, czy i umiarkowane spożywanie napojów alkoholowych szkodliwem jest dla ludzkości, to po głębszej rozwadze stanowczo odpowiedzieć musimy: *tak*.

Alkohol sprowadza pragnienie, wskutek przyzwyczajenia staje się niezbędnym i popycha do coraz większych ilości. Ludzi słabych pociąga przez bezpośrednią rozkosz zmysłową i póty więzi w swych sieciach, aż wreszcie gubi ich samych lub ich potomstwo. Kto ciekaw przykładów, bliżej nas obchodzących, niechaj zajrzy do materjału, zebranego przez dra Rollego, który na ostatnim zjeździe przyrodników i lekarzy we Lwowie wykazał, jak znane wszystkim rody szlacheckie stopniowo skutkiem alkoholu wygasały.

Nałóg pijania wytwarza i wciąż powiększa kapitał, produkujący alkohol; a kapitał ten staje się wreszcie potęgą, która obejmuje sobą samo państwo i zmusza je do ciągnienia zysków z pijaństwa, gwoli prawdziwemu dobru narodowemu.

Czynniki te, powiększając coraz bardziej zamiłowanie do tanich (skutkiem postępów technicznych) napojów alkoholowych, pociągają za sobą ten nad wyraz smutny skutek, że samo pojęcie umiarkowania w matematycznym niemal postępie, w zgubnym kierunku bezustannie się zmienia. W Szwajcarji ludzie, pijący obecnie 2 litry wina dziennie i „pokrzepiający" swe dzieci koniakiem, wmawiają sobie, iż są umiarkowani.

Najmniejszy wreszcie wybryk alkoholowy, prawie nieunikniony w zwykłem naszem życiu towarzyskiem, prowadzi niestety nazbyt często do skutków, zatruwających życie całych rodzin.

Jednem słowem, jeśli chodzi o dobro nie pojedynczych jednostek, lecz społeczeństw całych, w takim razie recepta umiarkowania stanowczo nie zawiera niezawodnego leku. Wszystkie usiłowania stowarzyszeń, propagujących umiarkowanie, pozostały bezskuteczne. Prawdziwie zaś wspaniałemi rezultatami poszczycić się mogą stowarzyszenia absolutnej wstrzemięźliwości. Nie „abstynenci" są utopistami, lecz ci, którym się zdaje, że potrafią powiedzieć, gdzie się kończy picie umiarkowane, a rozpoczyna nadużycie. Doświadczenie, zebrane w ciągu stulecia, dowodzi tego w sposób przekonywający. Złym przykładem bezwątpienia nie są ci, którzy się upijają, nadużywając alkoholu; raczej odstraszyć nas oni mogą od tego wstrętnego nałogu. Więcej bez porównania szkody przynoszą ludzie, zachęcający nas do umiarkowanego picia, wprowadzający nas na pierwszy szczebel tej drabiny, po której szybko w górę się wspinamy, aby, doszedłszy do szczytu, jeszcze szybciej spaść i przepaść.

Nie wyda się to z pewnością przesadnem temu, kto zdoła zdać sobie sprawę ze wszystkich skutków, jakie alkohol sprowadza, kto pomyśli o związku alkoholu z chorobami i powolną degeneracją cielesną, o jego wpływie na potomstwo, o ścisłych i bezpośrednich węzłach, łączących alkoholizm z pauperyzmem, ze zbrodnią, przestępstwami i obłędem.

„Długie doświadczenia moje, ojca i dziada mego, rozciągające się na przeszło stulecie całe, wyrobiły we mnie przekonanie, że żadna inna przyczyna nie sprowadza tylu cierpień, chorób i takiej nędzy, jak używanie napojów alkoholowych"—oto słowa człowieka, który nie przywykł na wiatr zdań rzucać, oto słowa Karola Darwina.

Gdy chodzi o działanie na wielkie masy społeczeństwa, naturalnie zawsze mamy przedewszystkiem na myśli najniższe warstwy ludowe. Trudno z całą stanowczością powiedzieć, czy rzeczywiście śród tych warstw alkohol największe czyni spustoszenia. Tyle wszakże napewno można twierdzić, że praca, podjęta z prawdziwem zrozumieniem jej doniosłości, tutaj najlepsze wydać może owoce. Mnóstwa naraz środków obrony chwycić się trzeba, lecz nigdy wyrzutów nie będziemy mieli prawa sobie robić, żeśmy po którykolwiek zbyt wcześnie sięgnęli.

Nie powinniśmy o tem zapominać zwłaszcza wówczas, gdy myślimy o owym prawdziwie imponującym ruchu, dążącym ku polepszeniu losu ludu, ku równouprawnieniu go z innemi warstwami społecznemi. Na drodze do owego celu upragnionego bezwątpienia między innemi i ta znajduje się przeszkoda, że przeciwnicy ludu wciąż alkohol wytykać mu będą i w alkoholu upatrywać jedną z przyczyn jego nędzy. Gdy lud pozbędzie się alkoholu, wówczas sprawa jego w dużej części będzie wygraną. Powinien o tem dobrze pamiętać każdy, kto uważa się za powołanego do opiekowania się losem ludu. I ta droga prowadzi do oświaty i umoralnienia. Każdy prawdziwy przyjaciel ludu winien bezustannie czynem i słowem, a nadewszystko własnym przykładem walczyć przeciw alkoholowi. „Nie pijani bachanci, lecz trzeźwi ludzie myśli i czynu rozwiązują sprawy społeczne."

Maksymiljan Flaum.

nowego stylu 3-ci maja, do upamiętnienia którego przez szczególne demonstracje na uczczenie stulecia konstytucji 3-go maja proklamacje te wzywały ludność, nie przedstawiał w Warszawie wczesnym rankiem nic niezwykłego ze strony ludności polskiej. Dzień ten, niedzielny, przypadający jednocześnie z dniem Wielkanocnym ludności prawosławnej, niczem się nie odróżniał od innych świąt polskich.

Od godziny 10-ej rano miasto zaczęło przybierać zwykły swój charakter. Za pośrednictwem ajentów stało się wiadomem, że demonstrację rozpoczną studenci uniwersytetu warszawskiego w kościele św. Jana.

Około godz. 11-ej zaczęli się oni istotnie zbierać tam, wchodząc do kościoła po 2—3, umieszczając się w trzech punktach między publicznością. W przybliżeniu zebrało ich się w kościele do 70-iu, a w tej liczbie byli także wychowańcy warszawskiego instytutu weterynarji. Takaż sama w przybliżeniu liczba studentów zebrała się także w kościele Panny Marji, położonym w pobliżu kościoła św. Jana.

Po skończeniu nabożeństwa, wychodząc także po 2—3, skierowali się oni przez Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat i aleję Ujazdowską ku ogrodowi Botanicznemu, mieszając się z publicznością, wychodzącą z kościołów. W tym samym czasie z ulic: Pięknej, Wilczej i Instytutowej, przylegających do alei Ujazdowskiej, zaczęli jeszcze liczniej ukazywać się studenci uniwersytetu i wychowańcy instytutu weterynaryjnego, kierując się niewielkiemi grupami także ku ogrodowi Botanicznemu.

Do ogrodu wchodzili oni grupami niewiększemi nad 5-ciu i kilka razy, w milczeniu, z odkrytemi głowami, obeszli znajdujące się w końcu ogrodu rozwaliny kaplicy, początek budowy której, według wiadomości miejscowej, przypadł jednocześnie z konstytucją 3-go maja 1791-go roku. Do studentów przyłączyło się w tym czasie kilku gimnazistów starszych wiekiem, oraz dam znajdujących się w ogrodzie, które w szczeliny rozwalin kładły butonierki.

Następnie wszyscy podzielili się na dwie partje i po niedługiej przechadzce po ogrodzie, zwrócili się przez aleję Ujazdowską do miasta, gdzie od placu św. Aleksandra rozeszli się w różne strony.

Około godziny 5-ej wieczorem w alei Ujazdowskiej, przy masie spacerującej tam publiczności, znowu pokazały się grupy studentów. Wchodzili oni do ogrodu Botanicznego i wychodzili partjami, mięszając się z publicznością. Do nich stopniowo znów przyłączały się osoby prywatne, gimnaziści starsi wiekiem, uczniowie innych szkół i damy.

W ogrodzie Botanicznym zaczęli oni znowu partjami obchodzić rzeczone rozwaliny, odkrywając głowy, a damy składały tam bukieciki. Miejscowy pomocnik komisarza wzywał tłum do rozejścia się, lecz partje nie przestawały chodzić dokoła rozwalin i dopiero po przybyciu p. o. oberpolicmajstra i po usilnych przestrogach z jego strony zaczęły się rozchodzić, kierując się przez aleję Ujazdowską ku placowi św. Aleksandra. Po drodze czytały jakieś litografowane notatki, oddając je jeden drugiemu, a po odejściu tłumu, na ławce, naprzeciw rozwalin kaplicy znalazł się napis czerwonym ołówkiem: „konstytucja i rewolucja”, a wśród kwiatów, powkładanych w szczeliny, metalowe listki laurowe z czapek gimnazistów.

Z placu św. Aleksandra tłum studentów w liczbie niemniej jak 100, skierował się przez Nowy-Świat i Krakowskie Przedmieście, w asystencji masy publiczności, na plac Zamkowy, z widocznym zamiarem pójścia do kościoła katedralnego św. Jana. Tam oberpolicmajster ponownie wezwał do rozejścia się i jednocześnie wobec rozpoczynającego się zmroku, zawezwano setnię kozaków. W tym czasie tłum skierował się przez plac Teatralny ku ogrodowi Saskiemu, a po ukazaniu się kozaków rozproszył się, ale znaczna część ukryła się w ogrodzie Saskim, gdzie też zatrzymano 32 osoby, co do których prowadzi się śledztwo administracyjne.”

(*Komunikowane.*)

W dalszym ciągu *Dniewnik* pisze:

„Podany wyżej komunikat zupełnie jasno i dokładnie zapoznaje nas z tem, co się działo w Warszawie w pierwszy dzień naszej Wielkanocy. Wieści o demonstracjach, przygotowywanych jakoby przez polaków na ten dzień na pamiątkę konstytucji d. 3-go maja, urzeczywistniły się tylko w rozmiarach, wykazanych w tem zupełnie dokładnem objaśnieniu tego, co zrobiła garść młodzieży, korzystając być może ze ślicznego dnia wiosennego dla swojego wybryku. Wybryk to był raczej marny, niż smutny, bo nosił na sobie, że tak powiemy, charakter młodzieńczo-sentymentalny i dowiódł, że czyjeś niedorzeczne podszepty mogą w Warszawie znajdować naiwnych, posłusznych wykonawców. Dowiódł on, że w naszym kraju możliwem jest jeszcze niegodne zdrowo myślących ludzi lekceważenie istniejących warunków spokojnego życia. Jeżeli szerzyciele proklamacyj, które wywołały święcenie 3-go maja, mieli na celu wypróbowanie, czy są jeszcze w Warszawie żywioły gotowe do niebezpiecznych wybryków i psot, to niema wątpliwości, że dopięli celu. Ale ci przyjaciele narodu polskiego zapomnieli, że narażają na niebezpieczeństwo nietylko samych psotników, ale i wszystkich tych, co pociągnięci ich przykładem, pójdą śladem tych psotników. Niema potrzeby mówić, że powtórzenie podobnych naiwnie śmiesznych demonstracyjnych spacerów skłoni do przedsięwzięcia takich środków, które zmuszą sentymentalnych uczestników różnych demonstracyj do natychmiastowego chłodnego zastanowienia się nad swojem położeniem... Niema wątpliwości, że zbadanie sprawy i dokonany areszt wykryją rzeczywistych inicjatorów demonstracyj i kłócicieli miejscowego porządku.

— J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko, pociągiem, odchodzącym o godzinie 11-ej minut 23 wieczorem, wyjechał na czas jakiś do Petersburga dla asystowania przy pochowaniu zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. (*Warsz. Dn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W miesiącu czerwcu r. b. odbędą się w Petersburgu następujące zjazdy i konferencje kolejowe: 1) w d. 3-im czerwca—XXXIII-ci (nadzwyczajny) zjazd przedstawicieli wszystkich kolei Cesarstwa i Królestwa, celem opracowania ogólnej konwencji dla komunikacji pasażerskiej, i 2) w d. 5-ym czerwca—trzecia sesja V-go ogólnego zjazdu takichże przedstawicieli. Program tej ostatniej sesji między innemi obejmuje: sprawę uregulowania stawek taryfowych na wyroby lniane i konopne; dyskusje nad taryfą na przewóz soli; wniosek obniżenia taryfy na przewóz koni, bydła, owiec i świń, przeznaczonych na mającą się odbyć w Moskwie pomiędzy 19-ym a 23-im czerwca r. b. wystawę rolniczą; obniżenie taryfy pasażerskiej na organizujące się tamże wystawy środkowo-azjatycką i francuzką, oraz wiele innych. Ze względu na potrzebę pewnych czynności przygotowawczych, reprezentanci kolejowi, wydelegowani na pierwszy z wymienionych wyżej zjazdów, zbiorą się w Petersburgu już w d. 14-ym b. m.

= Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o losach zamierzonej budowy kolei z Białegostoku do Łomży i Ostrołęki, oraz od Małkini do Łomży i Ostrowa, zaznaczając, iż kierunek tej linji prawdopodobnie ulegnie pewnej zmianie i dlatego dotychczas roboty nie zostały rozpoczęte. Zmiana ta polegać ma na tem, że z Małkini, zamiast dwóch oddzielnych odnóg do Ostrowa i do Łomży, zbudowaną ma być jedna, trochę dłuższa, lecz łącząca nieprzerwanem pasmem Małkinię, Ostrów i Łomżę przez Śniadów, leżący pomiędzy temi dwoma ostatniemi miastami. Tymczasem rozeszła się mylna pogłoska, jakoby dla zaoszczędzenia kosztów budowy mostu na Narwi w okolicy Choroszczy, linja pomieniona zaczynać się miała od stacji Łapy na granicy gubernji łomżyńskiej z grodzieńską już po ominięciu Narwi. Jest to wprost niemożebnem, gdyż całe znaczenie linji głównej w kierunku na Łomżę polega na przedłużeniu odnogi kolei poleskiej: Baranowicze-Białystok, a więc od tego ostatniego miasta, bez żadnych skrętów prosto do Łomży. Plan tego rewiru kolejowego z budową mostu na Narwi już został bez żadnych zmian zatwierdzony, gdyż przy budowie kolei skarbowych w bliskości pogranicza nie są czynione żadne oszczędności i omijania, czego dowiodła decyzja ministerjalna w sprawie ukończenia kolei siedlecko-małkińskiej w Małkini z budową drugiego mostu na Bugu w odległości wiorsty od mostu kolei petersburskiej, który chciano spożytkować.

= Niezależnie od odezw, wystosowanych w swoim czasie przez Towarzystwo racjonalnego polowania do władz właściwych, wybitniejsi ziemianie krajowi otrzymali prośby, by o wszelkich nadużyciach, popełnianych przez tajnych myśliwych, donosili Towarzystwu. Prośby te odnosą pożądany skutek, reklamacje zaś, ztąd i zowąd nadchodzące, skłoniły zarząd Towarzystwa do przygotowania specjalnych blankietów, w których imiennie wyszczególnieni kłusownicy przedstawiani będą naczelnikom powiatów, celem sprawdzenia skargi i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

= Z powodu, iż wiele osób nie chce się stosować do obowiązującego przepisu, wzbraniającego palenia tytuniu w letnich wagonach tramwajowych, konduktorzy otrzymali polecenie osobom, które po pierwszem ostrzeżeniu nie zastosują się do zakazu, wzbronić dalszej jazdy, a w razie oporu wzywać pomocy policji najbliższego posterunku. Policjanci winni są zwracać uwagę na wagony, w których publiczność pali, i numery konduktorów, nie pilnujących obowiązującego przepisu, notować, celem pociągnięcia ich za niedbalstwo do surowej odpowiedzialności.

= Ponieważ wywózka nieczystości w wielu posesjach odbywa się niedbale, na co komisje sanitarne rewidujące domy, wciąż zwracają uwagę, przeto właściciele posesyj, nie dopełniający tak ważnego przepisu sanitarnego, oprócz pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej, będą narażeni na przymusową wywózkę i wynikłe ztąd koszta zostaną w drodze egzekucyjnej ściągnięte.

= Za wyjazd bez pasportu za granicę Abraham Szajngold został skazany w drodze administracyjnej na 10 rs. kary lub dwudniowy areszt policyjny.

= Dowiadujemy się, iż w myśl podania ogrodników podmiejskich co do specjalnego targu na owoce i rośliny, Towarzystwo ogrodnicze występuje z poparciem tego projektu, proponując oddanie na ów cel nietylko placyku za Żelazną Bramą, lecz i części placu Trzech Krzyży z zastrzeżeniem, iż wozy z produktami ogrodniczemi będą się mogły zatrzymywać tylko do godziny 12-ej w południe.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, p. Daragan, w dniu dzisiejszym wyjechał do Petersburga, gdzie zabawi dni 14.

= Pomnikowe dzieło.

W tych dniach p. A Moldenhawer, członek naukowego stowarzyszenia międzynarodowego prawa karnego, który, jak to już w swoim czasie pisaliśmy, na pierwszem tegoż zebraniu w Brukselli 1889 r., wybranym był jednym z wiceprezesów kongresu, otrzymał od wydziału sprawiedliwości i policji rady związkowej w Szwajcarji, znakomitą pracę profesora prawa karnego w Bernie p. Stoos p. t. „Szwajcarskie kodeksa karne zestawione porównawczo i wydane z polecenia rady związku 1870 r., w drukarni w Genewie i Bazylei. 1890 r.”

Jest to olbrzymie dzieło o 867 str. z benedyktyńską iście pracowitością, z wielką erudycją i talentem, przy współudziale najznakomitszych uczonych, prawników i najwybitniejszych osobistości helweckiej magistratury, opracowane.

Książka nie znajduje się w handlu księgarskim, lecz rozdaną została na drugiem z kolei zjeździe powyżej wzmiankowanego stowarzyszenia (*Union internationale de droit pénal*) w Bernie 1890 r., w którem to zebraniu p. Moldenhawer nie mógł przyjąć udziału, jedynie obecnym tegoż członkom.

Świetne rezultaty pierwszej tej śmiałej próby zestawienia różnorodnych kodeksów związku szwajcarskiego, udatne i poszczególne wykonanie tej pracy i jej niewątpliwy pożytek dla nauki, tak miejscowej, jak i ogólnej, tak dalece zachęciły zebranych, iż na propozycję pana von Liszta, profesora z Kassel, jednego z założycieli stowarzyszenia, postanowiono pójść dalej i poruczono pp.: Stoos, Lamasch, profesorowi prawa karnego w Wiedniu, tudzież p. Gemekler profesorowi w Laen we Francji, mężom znanym ze swej wysokiej nauki, opracowanie podobnego dzieła, któreby już jednak miało za przedmiot kodeksa karne całego cywilizowanego świata.

Będzie to kolosalna księga godna naszej epoki, która wobec tych sił, jakim powierzono jego opracowanie i przy tak szczęśliwem początkowaniu, cennym i bogatym stanie się źródłem i materjałem dla kodyfikacji przyszłych stuleci.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim **„Romeo i Julja”** z udziałem panny Cordier.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro ze sztuką Sudermanna „Honor”.

* W teatrze Nowym jutro straussowska „Zemsta nietoperza”.

* Na sobotę przygotowują w Rozmaitości pierwsze przedstawienie komedji „Księżna Martin” i „W nielasce”, oraz wznowienie bluetki p. t. „Postscriptum”.

* Artyści tearu Nowego zajęci są próbami z trzyaktowej krotochwili F. Szamberga, tłumaczonej z czeskiego p. t. „Jedenaste przykazanie”.

Nowość ta ujrzy w sobotę światło kinkietów.

* Z „Ojca marnotrawnego” Dumasa rozpoczęto już próby w teatrze Rozmaitości.

Wystawienie tej sztuki nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 566, Rozmaitości 206 i Nowym 240.

= Modrzejewska.

Wczoraj Modrzejewska rozpoczęła występy gościnne w Łodzi, które zakończą się d. 8-go b. m. włącznie.

W sobotę artystka przybywa wieczornym pociągiem do Warszawy, ażeby przyjąć udział w benefisowym niedzielnym poranku J. Tatarkiewicza.

W poniedziałek rano Modrzejewska opuszcza Warszawę, udając się do Krakowa, gdzie d. 12-go b. m. rozpoczyna szereg występów.

W Pradze M. ukończyła swe występy d. 30-go z. m

= U techników.

Na porządku obrad sekcji technicznej w dniu wczorajszym postawiono sprawozdanie z wystawy architektonicznej w Turynie, odbytej w jesieni r. z., i odczyt o eksplozji kotłów w związku ze środkami ochronnemi.

Inżenier Krzyżanowski był referentem pierwszej, p. Bachner drugiej części obrad.

Co do wystawy w Turynie, to rzecz nawet w kołach szerszej publiczności naszej nie jest bynajmniej nowością. Oprócz korespondencji w naszym *Kurjerze*, inne pisma także zamieściły bardzo szczegółowe sprawozdania, zawierające wszystko, albo prawie wszytko to, co o wystawie w Turynie w pobieżnej pogadance wygłosił p. Krzyżanowski.

Zgromadzeni, aczkolwiek niezbyt licznie, budowniczowie mieli sposobność wysłuchania poglądów o architekturze i sztuce we Włoszech, która się przekonała o prawdzie słów Szyllera: *wer den Künstler will verstehn, muss in Künstler Lande gehn!* (kto pragnie artystę zrozumieć, musi sam udać się do jego kraju rodzinnego). Żałował też prelegent, że żaden z budowniczych warszawskich nie zwiedził wystawy architektonicznej w Turynie.

Odczyt o eksplozji kotłów p. Bachnera, o przyczynach i skutkach tych groźnych wypadków w przemyśle, miał tę rację bytu, że kwestja ta, zawsze ważna i zawsze na czasie, posiada ogromne znaczenie praktyczne, że mówić o niej w kołach technicznych zawsze można i zawsze wypada, szukając nowych sposobów i środków ochronnych.

Tem bardziej uważał się prelegent, jako wynalazca nowego ostrzegacza, alarmującego w razie opadania wody w kotle lub nagromadzenia się w nim zbyt wielkich ilości pary, za powołanego do wygłoszenia swoich poglądów i poparcia ich w gronie techników szeregiem rysunków i szkiców.

Sekcja, wysłuchawszy prelegenta, z powodu zbyt spóźnionej pory, do dyskusji nie przystąpiła, nie należy więc przesądzać, jakie w tej sprawie wyda orzeczenie.

Z obowiązku sprawozdawczego jednak uczynić nam wypada pewne co do przyrządów alarmujących zastrzeżenie ogólniejsze.

Przy wszystkich zaletach konstrukcyjnych, przy sprytnem nawet obmyśleniu szczegółów posiadają one tę stronę ujemną, że palacz, dozorca kotłów lub mechanik zanadto polega na przyrządzie alarmującym i zamało czuwa osobiście nad czynnością i stanem powierzonych opiece jego machin.

Skutek takiego ostrzegacza jest więc raczej ujemny z tego punktu widzenia, niż dodatni, zarówno przy aparacie p. Bachnera, jak też przy wielu innych przyrządach alarmujących. Drugą stroną ujemną jest, że aparat, działający z początku bardzo dobrze, z czasem zaczyna szwankować, bądź przez osad i formowanie się kamienia kotłowego lub też z innych przyczyn.

Jakkolwiek z objaśnień p. Bachnera wynika, że przyrząd jego w ciągłym pozostaje ruchu (gdy tymczasem inne działają tylko w chwili niebezpieczeństwa), to jednak i jego konstrukcja nie jest wolna od możliwości tworzenia się na tłoku pompki osadu.

Co do praktyczności pomysłu i wypróbowania przyrządu niepodobna na razie nic stanowczego orzec, dopóki w jednym z poważnych i wzorowo administrowanych zakładów przemysłowych doświadczenie nie poprze wywodów prelegenta.

= U wioślarzy.

W nadchodzącą sobotę w zimowym lokalu Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się „wieczornica" z udziałem dam.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę, o godzinie 10-ej zrana, nastąpi otwarcie sezonu letniego na przystani na Wiśle.

= Wycieczka.

Dowiadujemy się, iż pierwsza wycieczka członków sekcji technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się zaraz po Zielonych Świątkach do huty szklanej Hordliczków w Czechach.

Programu dalszych wycieczek dla zwiedzenia zakładów przemysłowych w Łodzi i Sosnowcu jeszcze nie ułożono.

= Z Wisły.

Do dnia wczorajszego poziom Wisły szybko się podnosił, tak, iż dosięgnął 6-ciu stóp 4-ch cali, obecnie zaś z tą samą szybkością się obniża.

Dzisiaj w południe notowano już 5 stóp 8 cali.

Ruch spławny dość ożywiony.

W żegludze parowej ruch także znaczny, dzięki pięknym dniom, przy których więcej osób podróżuje parowcami.

Z góry Wisły przybył parowiec towarowy „Konstanty" z ładunkiem zboża.

= Jesiotry.

Z Włocławka i Płocka nadsyłają codziennie parostatkami i koleją po kilkanaście jesiotrów, których cena w ubiegłym tygodniu dochodziła 50—60 kop. za funt, obecnie spadła na 25 kop.

Nizki stan wody w korycie Wisły sprzyja połowom.

= Zrujnowany emigrant.

Zgłosił się wczoraj do naszej redakcji Michał Kopytowski z prośbą o zaznaczenie, ku przestrodze innych, smutnych następstw bałamutnej emigracji do Brazylji.

Kopytowski wyszedł z kraju z żoną i dwoma synami w czerwcu r. z.

Ze sprzedaży wiatraka po spłaceniu różnych wierzytelności K. posiadał w chwili wyjazdu 2940 rs., a nadto bilety kolejowe do Bremy i bilety na okręt.

Nie będziemy powtarzali w szczegółach biedy, jaką przeszła rodzina Kopytowskich.

Większą część pieniędzy skradziono im, a resztę przeżyli.

Chłopcy zostali się w Rio jako terminatorzy: jeden stolarski, drugi zegarmistrzowski.

Matka ich zmarła na okręcie.

Sam Kopytowski powrócił wynędzniały, bez grosza pieniędzy.

Ex-wychodźca znajduje się w kraju od tygodnia i aby zarobić na kawałek chleba, przyjął miejsce czeladnika w tym samym młynie, którego w r. z. o tej porze był jeszcze właścicielem.

Michał Kopytowski mieszka za wolskiemi rogatkami w posesji Niesińskiego pod nr. 168 i gotów jest każdemu marzącemu dziwy o Brazylji przedstawić istotny stan rzeczy.

= Awanturnik.

W szynku za rogatkami marymonckiemi jakiś pijak wszczął awanturę z kilku osobami, które uznały za stosowne uciec.

Pijak w ferworze awanturniczym zaczął szerzyć zniszczenie i potłukł sporą ilość butelek z trunkami, a następnie pobił żonę szynkarza, Joannę Kaminowską.

Uciekającego awanturnika przytrzymano.

Jest to Wilhelm Blietz, robotnik fabryczny.

Poszkodowany szynkarz podaje swą stratę na 180 rs.

= Nieletni zbrodniarz.

W warsztacie krawieckim Rozenbauma pod nr. 53-im przy ul. Elektoralnej terminatorzy: Szmul Jagoda i Alter Jachimowicz, liczący po 15 lat wieku, od kilku tygodni pozostawali z sobą w niezgodzie.

Kłótnia między chłopcami często zamieniała się w bójkę i Jagoda zazwyczaj bywał pokonany.

Otóż wczoraj, gdy Jachimowicz znów stanął gotowy do walki na kułaki, Jagoda wydobył zawczasu przygotowany nóż i pchnął nim przeciwnika w lewy bok.

Rana jest ciężka.

Jachimowicza, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala starozakonnych.

Nieletni zbrodniarz umknął z warsztatu i, pomimo usilnych poszukiwań, dotąd go nie odnaleziono.

= Eksplozja.

Wczoraj przed wieczorem mieszkańcy domu pod nr. 142 im przy ul. Marszałkowskiej zostali przerażeni tak strasznym hukiem, iż szyby w oknach zadrżały.

Okazało się, iż w mieszkaniu dentysty Martina pękł miedziany, hermetyczny aparat, w którym się przygotowywała masa do sztucznych zębów.

Nikt z ludzi szwanku nie doznał.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym od rana zniknął bez wieści Gustaw Kryger, stangret, zamieszkały pod nr. 12-ym przy ul. Granicznej.

Poszukiwano Krygera przez cały dzień, ale daremnie.

Dopiero wieczorem ktoś wszedłszy na strych nad stajnią, ujrzał tam powieszonego stangreta.

Wszelkie środki ratunku nie doprowadziły do żadnego rezultatu, Kryger bowiem dawno już zastygł.

Przyczyna samobójstwa nikomu nie jest wiadoma, anormalnego zaś stanu umysłu w młodym desperacie, liczącym 27 lat wieku, nigdy nie zauważono.

= Pożary.

Pod nr. 2-im przy ul. Twardej, od rozlanej nafty, w mieszkaniu Rajwera zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

Pod nr. 14-ym przy tej samej ulicy wszczął się pożar od rozlanej terpentyny.

Wreszcie pod nr. 28-ym przy ul. Smoczej wynikł ogień na poddaszu.

W powyższych trzech wypadkach domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

Dziś około południa paliło się pod nr. 7-ym przy ul. Gęsiej, dokąd wyruszyły wszystkie oddziały straży.

Oddział nalewkowski pożar w w samym zarodzie ugasił, inne zaś oddziały z drogi zwrócono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w biurze Towarzystwa przy ulicy Nowozielnej pod № 4[illegible]-ym, odbędzie się czternaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni bawełny, tkalni i bielarni „Zawiercie".

— Jutro, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie członków pierwszej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 12-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie stałej komisji piątej technicznej.

— D. 12-go maja rozpoczną się w uniwersytecie warszawskim egzaminy na wydziale prawnym, które trwać będą do d. 20-go czerwca.

— Do d. 12-go maja warszawski kantor Banku państwa przyjmować będzie podania z żądaniem konwersji 5-procentowych obligacyj pierwszej pożyczki wschodniej z r. 1877-go na 4-procentowe obligacje od właścicieli znajdujących się w kantorze obligacyj, a mianowicie: w depozytach prywatnych, na rachunku bieżącym specjalnym, zabezpieczonym papierami procentowemi, w kasie oszczędności, w zastawie i na innych rachunkach, jako też w depozytach b. Banku polskiego: na rachunkach kaucyj rządowych, kaucyj władz rozmaitych, kapitałów miejskich, duchownych, sądowych i innych. Bez takiej deklaracji kantor Banku państwa nie ma prawa dokonać konwersji.

ZE ŚWIATA.

× **Tablica pamiątkowa.** Niemcy na każdym kroku i wszystkiemi sposobami starają się uwielbienie swoje i cześć dla Moltkego wyrażać. Świeżo w miejscu kąpielowem Schlangenbad, gdzie marszałek kilka sezonów spędził i gdzie właśnie zamierzał maj bieżący przebyć, na domu, w którym zmarły mieszkał, pomieszczono tablicę pamiątkową.

× **Profesor Dominik Mustafa,** dozgonny dyrektor kapeli sykstyńskiej, został obdarzony przez Ojca św. komandorskim krzyżem orderu św. Grzegorza Wielkiego. Po długim okresie upadku kapela Sykstusa za inicjatywą Leona XIII-go, a dzięki Mustafie, odzyskała starodawną świetność, misterstwo i europejską sławę w muzyce kościelnej.

× **Po złote runo.** Wyprawa lorda Randolfa Churchilla do południowej Afryki, o której parę dni temu wspominaliśmy, jest, jak się pokazuje, przedsiębiorstwem syndykatu, pozostającego pod firmą lorda Brasseya i pułkownika Northa. Lord Churchill podjął się awanturniczej wycieczki jedynie w nadziei zbogacenia się. Koszt wyprawy całkowicie opłaca syndykat, lord zaś Randolf otrzymać ma nadto wysokie honorarjum dwóch dzienników za sprawozdania, nadsyłane z krainy Maszona. W razie gdyby wyprawa przyniosła zyski, trzecia ich część przypadnie na rzecz lorda Randolfa, setki zaś tysięcy funtów sterlingów obiecano mu, jeżeli zdoła odkryć okolice złotodajne. Dla podniesienia własnych dochodów, lord Churchil wykluczył z wyprawy dziennikarzy.

× **Wełna drzewna.** Wyrabianą z odpadków drzewnych wełnę, która w przemyśle i handlu zdobywa sobie coraz większe zastosowanie, użyto przed niedawnym czasem do pakowania jaj, wysyłanych olbrzymiemi transportami do Anglji. Ciekawe bardzo rezultaty osiągnięto z tego nowego środka: transporty jaj nadchodzą w daleko lepszym stanie i są świeższe, aniżeli te, które posiadają innego rodzaju opakowanie.

× **Automatyczne bibljoteki.** Najnowszym wynalazkiem w rzędzie długiego już dziś szeregu sztuk i sztuczek automatycznych są bibljoteki automatyczne. W najbliższej przyszłości zaprowadzone być mają po wagonach kolei angielskich ku uprzyjemnieniu podróży pasażerom. Podługowata kształtem szafa z książkami, których tytuły poprzez drzwi szklane wyraźnie czytać będzie można, stać będzie w każdym wagonie. Mechanizm przyrządu tego ogólnie znany, za wrzuceniem jednego penny w otwór odnośny wysunie do rąk pasażera książkę żądaną. Dla uniknięcia kradzieży książki posiadać będą jednaką, wybitnie wyróżniającą się oprawę.

× **Statystyka śmiertelności.** Wedle urzędowych źródeł angielskich, statystyka śmiertelności za r. z. w różnych miastach Europy tak się przedstawia: umierało licząc na 1,000 osób w Berlinie 21,6, w Paryżu 24,5, w Wiedniu 24,6. Najniższa liczba wśród 25-ciu miast europejskich przypada na Sztokholm 19,6, dalej idą: Londyn 20,3, Chrystjanja 21,1, Bruksella i Haaga 21.5. Największa śmiertelność dotknęła Monachjum 30 i Budapeszt 31,4.

— Dla biednej panienki chorej na obłęd: Jan Rostworowski nadesłał pocztą z Siedlec rs. 3.—W rocznicę śmierci ś. p. Marji S., przypadającą w dniu 8-ym maja, matka składa rs. 3 (nadesłane z Dąbrowy Górniczej).

— Na wpisy: Stanisław Firlej rs. 1.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Franciszka z Prokopowiczów Hrubant,

żona emeryta, przeżywszy lat 56, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 4-ym maja r. b. Pozostały w nieutulonem żalu mąż zaprasza krewnych i i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1716—

† W dniu 8-ym b. m., to jest w piątek, jako w dzień imienin

ś. p. Stanisława Suskiego,

odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała matka z rodziną życzliwych zapraszają. —1700—

† Dnia 8-go maja r. b., tj. w piątek, w dzień imienin

ś. p. Stanisława Boguckiego,

b. sekretarza głównego rady zarządzającej Towarzystwa dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej odprawioną będzie, o godz. **9-ej** rano, wotywa w kościele św. Piotra i Pawła przy ulicy Nowogrodzkiej. —1705—

W dniu 11-ym maja, o godzinie 10-ej i pół z rana, jako w jedenastą rocznicę śmierci

ś. † p.

Aleksandry z hr. Chodkiewiczów

hr. Stanisławowej Kossakowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —585—

† W sobotę, t. j. dnia 9 maja, o godz **10-ej** rano w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę

ś. p. Stanisława Staniszewskiego,

kontrolera kasy głównej drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych zmarłego. —1706—

† Szanownym kolegom i przyjaciołom, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrządku pogrzebu najukochańszego męża mego

s. p. Stefana Hermanowicza,

czcigodnemu mecenasowi Henrykowi Krajewskiemu za uczczenie pamięci nieboszczyka w podniosłych i serdecznych słowach, oraz tym wszystkim, którzy zwłoki zmarłego na własnych barkach do grobu zanieśli, niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie.

—587— **Żona.**

Z Petersburga.

Mosk. wied. witają z zadowoleniem pogłoskę zwołania przy ministerjum finansów stałej rady dyrektorów departamentów i zarządzającego Bankiem państwa w kwestji handlu zbożowego, o czem donosiliśmy na innem miejscu. Dziennik moskiewski pisze pomiędzy innemi:

„Już i teraz pięć departamentów ministerjum finansów zajmuje się kwestjami, związanemi z kwestjami handlu zbożowego i trzeba dodać, zajmuje się nader poważnie, na co przytoczyć można niejeden dowód. Na nieszczęście jednak ani ta godna pochwały inicjatywa, ani najenergiczniejsze kroki nie osiągły jeszcze rezultatów dodatnich: handel zbożowy jest jeszcze bardzo mało uregulowany, a przyznać wypada, że właśnie ta sprawa, państwowej doniosłości, zasługuje na pilną uwagę. Przyczyny tak wolnego posuwania się naprzód całej sprawy handlu zbożowego szukać należy w braku wszelkiego planu działania instytucyj rządowych, zajmujących się tą kwestją. Ztąd wypływa taka anomalja: z jednej strony pewne gałęzie handlu zbożowego są przedmiotem troskliwości kilku naraz instytucyj, z drugiej znów strony wszystkie te instytucje zupełnie zapominają o innej gałęzi, która więcej może zasługuje na uwagę. Weźmy przykład: oto wiadomości o cenach zboża zbierane są aż przez trzy departamenty, lecz jednocześnie ani jeden z nich nie opracował ogólnej charakterystyki stanu cen na rynkach zbożowych wewnętrznych, oraz zagranicznych. Następnie, ponieważ podział zajęć pomiędzy departamentami ministerjum finansów powstał stopniowo, w miarę rozwoju różnorodnych spraw, wchodzących w zakres zarządu finansowego, trudno tedy wymagać, aby podział ten był ściśle konsekwetny; przynajmniej co się tyczy handlu zbożowego nie odpowiada on istotnej potrzebie. Jak bowiem można objaśnić oddanie np. elewatorów prywatnych pod dozór departamentu przemysłu i handlu, a elewatorów kolejowych do departamentu kolejowego? Albo drugi jeszcze przykład: dlaczego operacje składowe, jeżeli dokonywane są na zasadzie prawa z d. 30-go marca 1888-go r., mają znajdować się pod kontrolą jednego departamentu, a w wypadku, gdy dokonywane są na zasadzie prawa z d. 14-go lipca tegoż roku, pod kontrolą innego departamentu? Tego rodzaju sprzeczności jest dość dużo."

Mosk. wied. wyrażają nadzieję, że projektowana rada usunie te i tym podobne sprzeczności, a jednocześnie opracuje cały systemat, dążący do ostatecznego uregulowania handlu zbożowego.

Korespondent berliński *Now. wr.* z powodu śmierci Moltkego pisze pomiędzy innemi:

„Że zmarły feldmarszałek do ostatniej chwili starał się o powiększenie sił zbrojnych Niemiec — było wszystkim wiadome, lecz jednocześnie było wiadomem i to, że genjalny ten strategik nie życzył sobie zakłócenia pokoju europejskiego i że tym samym powstrzymał niewczesne zapały innych. Z chwilą śmierci Moltkego partja, przewidująca wojnę i życząca jej sobie, niewątpliwie podniesie głowę. A partja ta istnieje, pomimo wszelkim zaprzeczeniom. Na czele jej, według nader wiarogodnych pogłosek, stoi hr. Waldersee, którego dymisja była tylko bardzo krótkotrwałą niełaską, albo właściwiej krokiem dyplomatycznym, którego cele tajemne najlepiej okaże przyszłość. Pierwszym też następcą Moltkego będzie najprawdopodobniej hr. Waldersee, człowiek z niezwykle rozwiniętą miłością własną, rozumny i energiczny. Jego otwarta walka z Bismarkiem dość jasno wykazała pragnienia i widoki, jakie ma na celu. Teraz hr. Waldersee bliższym jest, niż kiedykolwiek, osoby cesarza i nie może nie mieć wpływu choćby dzięki istotnie wyjątkowym swoim zdolnościom. Tem niebezpieczniejszem jest widoczne pragnienie, aby powiększyć sławę Niemiec na polu bitew. A że pragnienie podobne istnieje, można to wyczytać pomiędzy wierszami w gazetach, pozostających w bliskiej relacji z hr. Waldersee. Przy rozglądaniu horyzontu politycznego dobrze jest nie zapominać, że w Niemczech gazet niezależnych zupełnie niema. Wszystkie tutaj dzienniki znajdują się albo w służbie rządu, albo na żołdzie partyj, albo wreszcie—osób wybitniejszych. Każdy w Niemczech wie o tem i odrazu pozna, komu służy dany organ. Liryczne zapewnienia jenerała Capriviego o zniesieniu prasy urzędowej pozostały tylko zapewnieniami. Gazety urzędowe istnieją sobie w najlepsze dalej, jak to było za czasów bismarkowskich. Jeżeli np. *Hamburg. Nachr.* i *Münch. Ztg.* uważane są za organy ks. Bismarka, to równie słusznie można nazwać *Reichsboten*, *Volk*, a po części i *Kreuz Ztg.* organami hr. Waldersee. Otóż te właśnie organy ściśle konserwatywne przepełnione są napaściami na Rosję, a nieraz poprostu wyzwaniami. Inne, mniej gorące i mniej szczere gazety drukują uczone artykuły o tem, „jak to każdy rok pokoju powiększa siły zbrojne Rosji" i dowodzą tego „niebezpiecznego faktu" szeregiem tablic i wywodów statystycznych o wzroście wojska w Rosji w porównaniu z Niemcami. Nietrudno chyba zrozumieć morał tych „prac statystycznych".

W zakończeniu korespondent pisze:

„Jenerał Caprivi wszelkiemi siłami stara się opierać tej partji. Dopóki ten ostrożny i uczciwy mąż stanu znajduje się u steru rządu, dotychczas można być spokojnym o pokój europejski. Ale wobec wytrwałości pozycji wyższych dostojników państwowych w Niemczech trudno powiedzieć, jak długo ów doświadczony jenerał, lecz niedoświadczony dworak zdoła utrzymać względy młodego i zmiennego pod każdym względem monarchy. Że zaś w razie ustąpienia jenerała Capriviego pozycję jego zajmie hr. Walderssee — to zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KONWERSJA.

Wiedeń 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesień z Berlina, paryzki dom Rotszyldów zrzekł się udziału w pożyczce russkiej. *Fremdenblatt* zapewnia wszakże z autentycznego źródła, iż pogłoski te nie mają podstawy. Według *Wiener Ztg.*, dom tutejszy Rotszyldów zaprzecza rzeczonym wieściom.

Londyn 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)—Według doniesienia *Timesa*, syndykat kontynentalny, łącznie z domem paryzkim Rotszylda, który miał zrealizować w najkrótszym już czasie russką trzyprocentową pożyczkę konwersyjną, zwrócił się do rządu petersburskiego z prośbą odroczenia pożyczki, ponieważ chwila obecna nie wydaje się dla niej właściwą. Nieudanie się pożyczki portugalskiej wpłynęło widocznie przygnębiająco na usposobienie kapitalistów.

ZNIŻENIE CŁA.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W tutejszych kołach interesowanych panuje obawa, aby Niemcy w ciągu roku bieżącego, zanim podpisany w Wiedniu traktat handlowy z Austrją, zniżający cło zbożowe z pięciu marek na trzy i pół, wejdzie w życie, nie zaznały dotkliwego braku zboża. Importerzy zagraniczni bowiem gotowi są, czekając na zapowiedziane zniżenie cła zbożowego, powstrzymać na teraz swoje dowozy. W tym duchu zwracali uwagę rządu w parlamencie rzeszy posłowie: Richter i Bamberger. Minister Boetticher nie podzielał wprawdzie obaw wyrażonych, zapewnił wszelako, że gdyby istotnie przyszło do nadmiernego podrożenia chleba skutkiem braku dowozów zboża zagranicznego, rząd nie omieszkałby bez szkody dla interesów miejscowego rolnictwa przedsięwziąć środków nadzwyczajnych.

EMIN BASZA.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Donoszą o świeżych walkach Emina baszy z krajowcami w okolicach Tabory. Emin trzyma się dotąd zwycięzko. Jeden z szeików ogłosił świętą wojnę i obwołał się mahdim.

Wiedeń 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Piniński i Kozłowski żądali przyśpieszenia naglącej reformy ustawy o należnościach skarbowych. Minister skarbu Steinbach przyrzekł wnieść stosowny projekt do izby.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarz doznał zarówno w Kolonji, jak w całej prowincji nadreńskiej, którą pierwszy raz objeżdża, entuzjastycznego przyjęcia.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Cesarz przybył wczoraj wieczorem do Bonn.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ks. Bismark przybył wczoraj wieczorem do Hamburga, celem obejrzenia stojącego tam na kotwicy olbrzymiego parowca „Książę Bismark".

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W parlamencie przemawiał Richter przeciw pożyczce półtoramiljonowej na potrzeby Kamerunu, dowodząc, że kolonja ta nie ma żadnej wartości i służy tylko interesom dwóch firm hamburskich. Zresztą sytuacja europejska jest za poważną, aby rozpraszać swoje siły za morzem. Sekretarz stanu spraw zewnętrznych, baron Marschall, bronił kredytu i rzekł: Cobykolwiek myślano o poważnym charakterze położenia, nie jest ono w każdym razie tak groźnem, aby zmuszało do zrzeczenia się pozyskanych z trudem kolonij.

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister oświaty, Zedlitz-Trütschler, zapowiedział w izbie deputowanych cofnięcie gosslerowskiego projektu reformy szkół ludowych, a wniesienie na sesji jesienną nowego projektu. Członek centrum, Heereman, podziękował ministrowi za ten krok sympatyczny, co wywołało znowu protesty ze strony wolnomyślnej. Minister zapewnił, że pod jego rządami szkoła nie straci swego nowoczesnego charakteru.

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wypadki paryzkie z d. 1-ym maja były przedmiotem nader burzliwych obrad na posiedzeniu poniedziałkowem izby, podczas których bulanżysta Ernest Roche ściągnął na siebie cenzurę, usuwającą go czasowo z izby, za nazwanie ministrów mordercami. Izba większością 368 głosów przeciw 172 odrzuciła wniosek, żądający przeprowadzenia śledztwa, poczem większością 371 głosów przeciw 48 uchwaliła porządek dzienny przez rząd przyjęty, a wyrażający sympatję dla przedstawicieli pracy, zarówno jak wojska, tudzież gotowość rozwiązania kwestyj socjalnych środkami pokojowemi. (*Aj. półn.*)

Paryż 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu wczorajszem 269 głosami przeciw 164 wniosek, żądający poświęcenia tygodniowo jednej sesji rozbiorowi kwestyj robotniczych.

Rzym 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu senatu minister spraw wewnętrznych, Nicotera, doniósł o aresztowaniu wielu radykalnych socjalistów w Rzymie, Neapolu, Florencji, Genui i Palermo.

Londyn 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Dzienniki tutejsze donoszą na serjo, że prezydent Stanów Zjednoczonych, Harrison, zamierza zaproponować mocarstwom zebranie konferencji międzynarodowej dla rozbioru kwestji utworzenia niezawisłego państwa żydowskiego w Palestynie.

Bukareszt 6-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Dotychczasowy poseł russki przy dworze rumuńskim, Chitrowo, opuścił w niedzielę wieczorem Bukareszt. (*Aj. półn.*)

Berlin 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 10 (wczoraj 242.60)
Ruble na dostawę [illegible] 50 (wczoraj 242.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 6-go maja.

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś płacić 242, co odpowiada kursowi 41.32½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabe sposobienie giełdy berlińskiej. U nas, z powodu gorszych szacowań i utrzymujących się uporczywie pogłosek o cofnięciu się grupy Rotszyldowskiej od udziału w nowej 3-procentowej pożyczce złotej, panowało mocne usposobienie na rynku walut, do czego przyczyniały się również dość żywe zakupy. Wskutek tego podniesiono nader szybko początkowy kurs Berlina wpłatowego 41.30 (równia 242.20 m. bez kosztów) do 41.50 (t. j. 240.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop. i 40 kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 41.35 i w końcu b. m. po 41.35, 41.40, 41.45 i 41.47½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 41.30 i 41.35, poszukiwano zaś trzymiesięcznej dostawy z odbiorem do woli nabywającego po 41.50.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 41.30, 41.35, 41.37½, 41.40, 41.42½, 41.45, 41.47½ i 41.50, przeważnie jednak po kursach 41.40, 41.42½ i 41.45, żądając w końcu posiedzenia 41.55, przy chęci płacenia 41.45. Inne niemieckie długoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.20, krótkoterminowe zaś po 41.20, 41.25, 41.30 i 41.32½. **Londyn** długi brano po 8.41, krótki zaś ofiarowano po 8.42½. **Paryż** krótki nabywano po 33.60, przy chęci zbycia po 33.65. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 72, bez odbiorców.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.80 i 97.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.70 za kilka tys. w sztukach dużych. Wschodnich pożyczek I-ej emisji kupiono kilka tysięcy po 100.30, oraz kilka tys. II-ej em. po 100.60, przy zaofiarowaniu po 100.50 I-ej, 100.70 II-ej i 101 III-ej em. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłac. po 217, 216.87½, 216.75 i 216.50. Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tysięcy po 97.85 i 97.75, przy chęci zbycia po 98.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.50 I serji i po 100.90 II, III, IV i V-ej serji, a ulokowano kilkanaście tys. II i V-ej po 100.90 i 100.85, oraz kilkanaście tysięcy V-ej s. z jednomiesięczną dostawą do woli nabywcy po 100.95. Listy zast. m. Warszawy ofiarowano po 101.50 III-ej i po 100.90 IV-ej i V-ej serji, wzięto kilkanaście tysięcy III ser. po 101.40 i 101.35, oraz kilkanaście tysięcy V s. po 100.90 100.80 i 100.70. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu po 100 wszystkie serje. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 100.70.

Zapłacono rs. 1.35⅓ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych i 41.50 za kilka tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.77² do 8.80³, garniec od 2.85½ do 2.86½. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

ARYTMOGRYF.

(Uł. A. Por. i M. Rem.)

W miejsce cyfr ustawić litery tak, aby środkowa linja czytana z góry na dół, utworzyła imię i nazwisko literata polskiego.

```
            16
         18  2  8
       3  9 20 10 21
    18  9 24  1  6 24 16
 16 27 18  2 23  9 14 12  2
    11 26  9 20  7 26  5
       23  8 21  7 20
         11 22 12
            12
             7
          3  9  3
       20  2  7 11 23
    21  9 23 21 21 23  9
  9 19  1 15 22 25 14 12  2
    18  8  2 25 14 12  2
       17  7 14  7 28
          7 12  3
             2
```

Znaczenie wyrazów:

1) Spółgłoska.
2) Ptak.
3) Poeta niemiecki.
4) Wieś pod Warszawą.
5) Poeta polski.
6) Filolog francuzki z XVIII w.
7) Jezioro w Europie.
8) Zwierzę.
9) Spółgłoska.
10) Samogłoska.
11) Rodzaj papug.
12) Legendowa postać greków starożytnych.
13) Filolog polski.
14) Poeta polski.
15) Magnat litewski.
16) Ryba.
17) Rzeka w Rosji.
18) Samogłoska.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 118:

KRA-SZEW-SKI.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Starnawska, B. Kwiatuszyńska, E. Heyman, R. Landau, E. Rozaks, H. Hoppenfeld, M. Knoll, A. Strumpf, Z. Maszadro, E. R. Danzigier, Z. Emanuel, M. Korczak, E. Myślińska, Z. Meks, M. Towiańska, G. Rotholtz, E. Prowalska, Niuta, D. Lewicka, A. Płaskiewicz, F. Szenfeld, Wanda B., Helena Z., Józefa J., R. Rotmil, M. i szwer, S. Jóchnowicz, R. Rosengarten, J. Doboszyńska; panowie: R. Woźniakowski, W. Wernik, A. Weidenfeld, Janek M., M. i F. Cukier, J. Porzycki, J. Hanfblum, Genio, A. Staniewski, R. Borkowski, M. Fitkał, R. Żłobikowski, W. Danzigier, A. Kirszencweig, B. Buchweitz, S. Eppelbaum, Edward S., B. Tomaszewski, L. Kicki, L. Goldberg, K. Landau, K. Moretti, L. Filkenkrant, Czesław H., L. Lichtenfeld, S. i A. Isaksohn, B. Kacer, Kazio B. i Marjan H., J. Vacqueret, W. i H. Grodziccy, A. i D. Fux, W. Spasiński, A. Jamiołkowski, W. Mazurkiewicz, Mędrkiewicz, M. Remiszewski, A. Domański, C. Normark, K. Dąbrowski F. Skałowski, M. Paschalski, H. Libkind-Lubodziecki, S. Halpern, H. Gliwic, N. i L. Delacroix, S. Kempner, Feliks F., M. i A. Halpern, J. Rubinsztein, L. Kostrzewski, A. Luksemburg, Stefan i Jerzy F., Moszkowski, L. Redlus; z prowincji: pp. M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, Z. Dziakiewiczówna z Płocka, M. Kowalski i W. Piasecki z Kielc, W. Ukielski z Łowicza, L. Karpf z Aleksandrowa, J. Sercarz z Będzina, Stefan-Wiktor z Suwałk, L. Lorentz z Koła, oraz z Krakowa p. A. Pachoński.

ODPOWIEDZI.

— *Panu K. B. w Toruniu.* — Istotnie, zaszła pomyłka; nie *i* jednak krótkiego, o jakiem szan. pan wspomina, ale trzech „jotek" nie wydrukowano. O nieznajomość ortografji trudno z tego tytułu posądzać autora, który przypadkowemu pominięciu temu nic nie jest winien.

— *Panu M. Fitk.*—A cóż czy winni jesteśmy, że pan „o niczem nic wie?"

— *Panu Ar. Ten.* — Celem każdego zadania jest tak rzecz określić, by dopiero po namyśle lub pewnej pracy stało się ono zrozumiałe. Ostatnia zaś szarada pańska warunkowi temu nie odpowiada. Za wyjaśnienie zamieszczone przy rozwiązaniu dziękujemy uprzejmie. Na ustrzeżenie się od plagjatów tego rodzaju nie ma środka.

— *Panu J. Rub.* — Na tworzenie takich szarad szkoda papieru.

— *Młodemu bohaterowi.* — Bez podpisu nawet łatwo było się domyśleć, iż twórcą zadania jest „młody bochater". Znać to po ortografji.

— *Panu Stef. Kempn.*—Zadania z dedykacjami może sz. pan zamieszczać w dziale reklam płatnych.

— *Panu J. Bor.* — Z zamieszczonego już rozwiązania spostrzegł pan zapewne, iż rozwiązanie jego było mylne.

— *Wojewodzie.*—W myśl ostatniego słowa szarady „zatraciliśmy" ją w koszu.

— *Panu Marjanowi F.*—Ani, jak pan zapytuje „prozo", ani tembardziej wierszem.

— *Panu Szymonowi W.* — Wina to rozwiązującego, który owocami pracy swojej pragnie obdzielić szerokie koła znajomych.

— *Andzi* — Sądząc z nadesłanego, probować dalej nie zawadzi.

— *Zapytującemu.* —Dział „grafologji" zamieszczany bywa stale tylko w „Tygodniku illustrowanym".

— *Panu Romanowi Z. w Łodzi.* — I owszem, byleby temat był świeży i możliwie najstaranniej opracowany.

— *Pani Zofji Kot.* — Nie jest to zadanie lecz zwykła „korespondencja prywatna". W piśmie naszem dla tego rodzaju utworów istnieje oddzielny kącik płatny.

— *Panu Leonowi St.*—Nie będzie.

— *Węglarzowi.*—Z pytaniem należy zwrócić się do redakcji pisma w mowie będącego.

— *Panu K. B.*—Za słabe.

— *Romci, Naci i Stasi.*— Nie zrażajcie się panie pierwszem niepowodzeniem. Dalsze prace, gdyby nawet nie kwalifikowały się do druku, pozwolą spędzić czas pożytecznie i umysł do poważniejszych ćwiczeń zaprawią.

— *Panu Bolesławowi P.*—Wkrótce zamieścimy.

— *Panu Rub. z Dzikiej.*—Mówisz pan w zadaniu że „fijołek *kwili*", więceśmy fijołka do kosza wrzucili.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 12 (obecnie nr 8) wychodzić będzie z Piotrkowa o 20 minut wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 6 rano, przychodząc do Warszawy o 40 minut wcześniej, tj. o god. 10 minut 25 rano.

4) Pociąg osobowy miejscowy nr 13 do Kutna (obecnie nr 15) wychodzić będzie z Warszawy o 30 minut później, tj. o godz. 7 wiecz., przychodząc do Kutna o 15 minut później, tj. o godz. 10 m. 50 wieczorem.

6) Pociąg osobowy miejscowy nr 14 z Kutna (obecnie nr 16) przychodzić będzie do Warszawy o 10 minut wcześniej, tj. o godz. 8 m. 25 rano.

6) Od daty wprowadzenia letniego rozkładu jazdy pociągi kurjerskie, kursujące pomiędzy Warszawą i Aleksandrowem a mianowicie: nr 3 (obecnie nr 5) wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po południu i nr 4 (obecnie nr 6), przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów oraz pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 rano, pociąg osobowy miejscowy nr 11 wychodzący z Warszawy o godz. 5 m. 35 po poł. i pociąg osobowy nr 10 z Aleksandrowa, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wiecz.—będą przystawać na przystanku Włochy.

7) Od dnia wprowadzenia letniego rozkładu jazdy aż do ukończenia się sezonu kąpielowego, na linji ciechocińskiej kursować będzie każdodziennie pięć par pociągów towarowo-osobowych, zatrzymujących się na przystanku Odolion, a mianowicie:

Nr 31	wychodzący	z Aleksandrowa	o	6,0	rano
„ 33	„	„	„	9,10	wiecz.
„ 35	„	„	„	12,40	w poł.
„ 37	„	„	„	2,10	po poł
„ 39	„	„	„	5,0	po poł
„ 32	„	z Ciechocinka	„	8,0	rano
„ 34	„	„	„	11,30	w noc.
„ 36	„	„	„	1,45	po poł
„ 38	„	„	„	3,40	po poł
„ 40	„	„	„	7,25	wiecz.

8) Od dnia 20 maja (1 czerwca) do 18 (30) września r. b. włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą codziennie specjalne pociągi osobowe dla letników a mianowicie: nr 17 wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 wieczorem, przychodzący do Skierniewic o godz. 1 w nocy i nr 18, który wychodząc ze Skierniewic o godz. 6 m. 23 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 8 m. 25 rano.

9) Przez wymienione w punkcie 8-ym cztery miesiące, pociąg osobowy miejscowy nr 14 na całej przestrzeni od Kutna do Warszawy kursować będzie o godzinę później, tj. wychodząc z Kutna o godz. 5 m. 35 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 9 m. 25 rano.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmianie nie ulegnie.

Niezależnie od powyższego, podobnież jak w latach ubiegłych, w dniach 6 (18), 12 (24), 16 (28), 19 (31) maja, 26 maja (7 czerwca), 2 (14), 9 (21), 16 (28), 17 (29) czerwca, 23, 30 czerwca (5, 12 lipca), 7 (19), 14 (26) lipca, 21, 28 lipca (2, 9 sierpnia), 3 (15), 4 (16), 11 (23), 18 (30) sierpnia, 25, 27 sierpnia (6, 8 września), 1 (13), 8 (20), 15 (27) września, 22, 29 września (4, 11 października), 6 (18), 13 (25) października pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą pociągi spacerowe a mianowicie: nr 19, wychodzący z Warszawy o godzinie 9 m. 15 rano—przyjazd do Skierniewic 11,25 rano, a w odwrotnym kierunku nr 20, wychodzący ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz., przyjazd do Warszawy 11,25 wieczorem.

W dniach wyszczególnionych, w kasach stacji Warszawa, będą sprzedawane bilety spacerowe wszystkich 3-ch klas po cenie o 30% zniżonej na przejazd z Warszawy do Skierniewic i stacyj pośrednich.

Wyjazd z Warszawy za takiemi biletami może mieć miejsce pociągami: pospiesznym nr 5, wychodzącym z Warszawy o godz. 6,0 rano, osobowym nr 9 wychodzącym o 7,5 rano, specjalnym spacerowym nr 19 o 9 m. 15 rano i kurjerskim nr 3, wychodzącym o godz. 3 m. 35 po południu—powrót zaś bezwurunkowo powinien nastąpić w tymże samym dniu i tylko specjalnym pociągiem spacerowym nr 20, wychodzącym, jak wyżej powiedziano, ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz.

W wigilje tychże samych dni aż do dnia 15 (27) września włącznie na pociąg osobowy nr 9 wychodzący o 7,5 rano i kurjerski nr 3, wychodzący o 3,35 po południu, sprzedawane będą bilety spacerowe, również po cenie o 30% zniżonej, na przejazd z Warszawy do Ciechocinka i z powrotem.

Bilety te mają ważność 3-ch dniową, tj., że powrót z Ciechocinka do Warszawy nastąpi nie później jak w dniu trzecim, licząc w tem datę wykupienia biletu. 578r

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 18 (30) maja 1891 r., o godzinie 10 rano w dworcu stacyjnym w Warszawie odbędzie się XXXIII zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej oraz nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów tejże drogi.

Zwyczajnemu zgromadzeniu ogólnemu przedstawione będą do decyzji następujące przedmioty:

1) Sprawozdanie za rok 1890 i wynik zlania się dr. żel. warszawsko-bydgoskiej z dr. żel. warszawsko-wiedeńską.

2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej o bilansie 1890 r.

3) Rozdział czystych zysków za rok 1890.

4) Etat na rok 1891.

5) Rozporządzenie departamentu dróg żelaznych w przedmiocie zwoływania nadzwyczajnych zgromadzeń ogólnych dla zatwierdzenia etatów.

6) Postanowienie względem etatu na rok 1892.

7) Rozporządzenie departamentu dróg żelaznych w przedmiocie wprowadzenia do składu rady zarządzającej dyrektora rządowego.

8) Raport w przedmiocie przyznania kredytu dla nabycia gruntów na st. Warszawa.

9) Raport o odniesieniu różnych wydatków do funduszu zasobowego.

10) Zatwierdzenie projektu ustawy kasy emerytalnej.

11) Powiększenie funduszu asygnowanego na najem lokalów dla podoficerów żandarmskich.

12) Wyznaczenie pensji dożywotniej b. robotnikowi Andrzejowi Baranowi.

13) Wybór członków rady zarządzającej i komisji rewizyjnej.

Nadzwyczajnemu zgromadzeniu ogólnemu przedstawiony będzie do decyzji:

I. Wniosek w przedmiocie wypuszczenia nowej (IX) serji obligacyj.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zwyczajnem zgromadzeniu winno być obecnych, w myśl § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających razem najmniej siódmą część wszystkich, przez Towarzystwo wypuszczonych akcyj.

Dla ważności uchwał powziąć się mających na nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem winno być obecnych w myśl §§ 26 i 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 40 akcjonarjuszów, posiadających razem przynajmniej połowę wszystkich, przez Towarzystwo wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonych zgromadzeniach, winien złożyć najpóźniej dnia 8 (20) maja r. b. do godziny 2 po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk 40 w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rotschild and Sons i w Banku Niemieckim.

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais".

Za tytuł do uczestniczenia na ogólnem zgromadzeniu służą także, w myśl § 30 ustawy Towarzystwa poświadczenia Banku Państwa, jego filij i oddziałów na złożone tamże akcje, byle skład ich nastąpił w terminie do deponowania akcyj powyżej oznaczonym.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; Nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 16 (28) kwietnia 1891 r. 551r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ja cię tak kocham i tęsknię za tobą a ty nie dajesz żadnego znaku życia o sobie, nie uwiadomiłaś nawet, czy ostatni list był pod właściwym adresem wysłany. Co porabiasz? Pozdrawiam cię serdecznie i czekam z niecierpliwością na jakąkolwiek wiadomość Może znajdziesz inny sposób korespondencji lub każesz mi przybyć? Możesz być spokojna, wszak ci zaprzysiągłem wierność. 1714

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Maja r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę w ciągu lat czterech od dnia 11 (23) Lipca 1891 r. do 11 (23) Lipca 1895 r. śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu ze wszystkich brukowanych jakimkolwiek materjałem ulic, placów, rynków i dróg szosowych, znajdujących się w granicach Warszawy i przedmieścia Pragi, a także z brukowanych ulic nowo-przyłączonych do miasta wsi: Nowa-Praga, Targówek, Szmulowizna i Kamionek, od rubli 60,000 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz ulic, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 769r

OGŁOSZENIE.

29 Kwietnia (11 Maja) bieżącego roku, o godzinie 12-ej w południe, w obozie na Powązkach odbędzie się **licytacja** na dostawę od 1 (13) Maja do 1 (13) Września b. r.,

dla 10 bataljonu saperów pociągowym koniom furażu; siana w ilości mniej więcej pudów 1200 i owsa pudów 600.

Osoby życzące się podjąć tej dostawy, zechcą się w wyż oznaczonym czasie zgłosić do Kancelarji z kaucją rs. 150. 796r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę, od dnia 1 (13) Stycznia 1892 roku, do takiejże daty 1895 roku, altany w ogrodzie Krasińskim, do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej, od rs. 300 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 744r

GŁÓWNE TOWARZYSTWO DRÓG ŻELAZNYCH RUSSKICH,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na sezon letni, poczynając od dnia 6 (18) Maja po dzień 15 (27) Września roku bieżącego, ustanowione zostały imienne bilety abonamentowe z ustępstwem 40% od taryfy obowiązującej, w formie książeczek na 20 przejazdów, oraz bilety spacerowe z przejazdem powrotnym z ustępstwem 25% między Warszawą a

Bilety abonamentowe:

stacją	Wołomin w cenie	I kl. 7 rs. 35 k.,	II. kl. 5 rs. 55 k.,	III kl. 2 rs. 91 k.
„	Tłuszcz „	„ 14 „ 55 „	„ 10 „ 95 „	„ 5 „ 67 „
„	Łochów „	„ 23 „ 07 „	„ 17 „ 43 „	„ 9 „ 03 „
„	Zieleniec „	„ 28 „ 95 „	„ 21 „ 75 „	„ 11 „ 19 „
„	Małkiń „	„ 35 „ 31 „	„ 26 „ 55 „	„ 13 „ 71 „

Bilety spacerowe

od Warszawy do stacji:

Wołomin	I kl. 0 rs. 92 kop.,	II kl. 0 rs. 70 kop.,	III kl. 0 rs. 37 kop.
Tłuszcz	„ 1 „ 82 „	„ 1 „ 37 „	„ 0 „ 71 „
Łochów	„ 2 „ 89 „	„ 2 „ 18 „	„ 1 „ 13 „
Zieleniec	„ 3 „ 62 „	„ 2 „ 72 „	„ 1 „ 40 „
Małkiń	„ 4 „ 42 „	„ 3 „ 32 „	„ 1 „ 72 „

Bilety abonamentowe i spacerowe, ważne są na wszystkie pociągi z wyjątkiem pociągu kurjerskiego (pośpiesznego), który poczynając od dnia 6 (18) Maja r. b. odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 minut 33 po południu i przybywać do Warszawy o godzinie 1[illegible] minut 23 rano.

Bilety spacerowe sprzedają się w dni niedzielne i świąteczne podług starego i nowego stylu i ważne są w ciągu dni trzech włącznie z dniem sprzedaży biletu.

Sprzedaż biletów abonamentowych i spacerowych, odbywa się w kassach stacji Warszawa. 821r

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kuracyę chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 762r

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że począwszy **od dnia 7-go Maja, codziennie od godziny 1-ej do 5-ej, w RESURSIE OBYWATELSKIEJ,** wydawane będą

OBIADY składające się z PIĘCIU dań po kop. 40.

Tamże przyjmuje się zamówienia na **majówki, wycieczki i wesela,** po cenach nader umiarkowanych.

827R Z czem się poleca **KONSTANTY Ł.**

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie:

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne. **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterclozety. Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze. 828R

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & Co

Tłomackie 9. 746R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę 400 sążni kubicznych russkiej miary miałkiego wiślanego piasku, do utrzymania filtrów na Koszykach, od ceny rs. 10 kop. 50 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 798r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 1 (13) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja głośna **iu plua,**

na dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Maja 1891 r. do 1 (13) Stycznia 1894 roku, dwóch sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

a) Sklepu № 112, od rs. 128 kop. 64 rocznie,
b) Sklepu № 113, od rs. 118 kop. 27 rocznie.

Sklepy te oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych **dzierżawców** nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 789r

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicji,

powszechnie znany Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kefirowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem orzeźwiającem powietrzem, z siedmiu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia, dróg moczowych i innych.

Liczne, niedrogie a porządnie urządzone mieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli, przeszło 350 pokojów, **trzy główne restauracje** i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski**, prócz niego ośmiu lekarzy, co rok do Szczawnicy przybywających, udziela chorym rady lekarskiej. Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku; mleko, żętyca, kumys, kefir. **Zakład inhalacyjny**, solankowy, powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, tudzież powietrza zawierającego części balsamiczne igliwiowe, wreszcie leków rozpylonych, urządzony i utrzymany przez **spadkobierców D-ra Janochy. Zakład wodoleczniczy** przez **D-ra Kołączkowskiego**, w roku bieżącym rozszerzony,—łazienki z kąpielami ciepłemi, żelazistemi i borowinowemi, oraz natryskami letniemi i zimnemi,—kąpiele rzeczne **w Dunajcu** i bliższym zakładu **Ruskim Potoku. Czytelnia** czasopism, **wypożyczalnia książek. Klub** szczawnicki dla zabawy, muzyka miejscowa, teatr Krakowski, zebrania towarzyskie, koncerta, **pracownia fotograficzna A. Szuberta**, poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy. Komunikacja z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, zkąd **42 kilometry** wybornym gościńcem na miejsce.

Codzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe ze Starego Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 Maja do 20 Września.

Ceny mieszkań zakładowych od dnia 20 Maja do 20 Czerwca i od 20 Sierpnia do końca sezonu, o trzecią część niższe.—Od **taksy zdrojowej tylko te osoby mogą** być uwolnione za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa, **które w tym czasie** bawią w Zakładzie.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd Zakładu zdrojowego przez** Stary Sącz w Szczawnicy i **Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Szczawnicy na Miedziusiu.**

Zamówienia na wodę mineralną adresować wprost do **H. Mattoniego w Wiedniu**, albo za pośrednictwem **Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.** 747R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1892:

a) dla Warszawskiego aresztu policyjnego:

1) węgla kamiennego 8454 pudy;
2) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 18 sąż. 1 arsz. 4 wersz., albo polskiej kubicznej miary 26 sążni;
3) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę węgla kamiennego, ruskiej trzechszczapowej miary 8 sąż. 1 arsz. 8 wersz., albo polskiej kubicznej miary 12 sążni;

b) dla aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju:

1) węgla kamiennego 4335 pudów;
2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę węgla kamiennego, russkiej trzechszczapowej miary 6 sąż. 2 arsz., albo polskiej kubicznej miary 10 sążni, od cen:

za pud węgla kamiennego kop. 15;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego polskiej miary rs. 14;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego drobno rąbanego polskiej miary 15 rs.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 724r

NAJEFEKTOWNIEJSZE
OBICIA PAPIEROWE

tegorocznych najświeższych deseni i kolorów, w gatunkach od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje, kretony, adamaszki, gobeliny, dywany perskie i t. p.

Najtaniej można kupić u S A P I E C H Y,

№ 11, Niecała № 11, Hotel Brühlowski.

NB. Próby na każde zapotrzebowanie franco i gratis. 6…

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Zarząd Kąpielowy w Ciechocinku,

niniejszem podaje do wiadomości, że stosownie do polecenia Zwierzchności, w roku bieżącym starozakonnym przybywającym na kurację do Ciechocinka na koszt dozorów bóżniczych, nie inaczej udzielane będą kąpiele, jak po odebraniu od tychże dozorów należności z góry, licząc od rs. 10 do 20 od jednej osoby.

Wrazie zbywającej kwoty, po ukończeniu kuracji, takowa zwróconą zostanie dozorom bóżniczym. 726r

PŁASZCZYKI

szewiotowe, pikowe, z haftami

BERECIKI, KAPTURKI

w dużym wyborze,

poleca Specjalna Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS,

Senatorska № 26. 626

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon letni.

po cenach nizkich stałych. 802R

H. STARKMAN SUCC.
MAGAZYN KRAWIECKI

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 17,

otrzymał znaczny zapas towarów z pierwszorzędnych fabryk, uzupełniający sezon letni.

Z powodu obniżenia się kursu waluty zagranicznej, **ceny zostały znacznie zniżone.** 8…r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1314r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 11917

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszkania 20. 12222

Francuzki z dobremi świadectwami poszukują miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 12812

Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2. 12892

Kto udziela praktycznym sposobem lekcyj gry na gitarze, raczy złożyć ofertę, adr. „Gitara” w kantorze Kurjera. 12846

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 12565

Niemki bony, francuzki potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 12768

Nauczycielka posiadająca wyższy patent z z francuzkiego, znająca doskonale język niemiecki i wykładowo russki, patent z muzyki, pragnie wyjechać na wieś na miesiące letnie. Podwale 27—13. 12230

Niemieckiego udziela, przysposabia do różnych szkół zagranicznych nauczyciel. Śliska 12—21. 12438

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcyj języka russkiego, literatury i historji Rossyj, przygotowuje do egzaminów. Oferty: poste-restante „Nauczyciel.” 12407

Nauczycielki poszukuję na wieś, młodej, z russkim, francuzkim i dobrą muzyką. Oferty w Kurjerze dla S. J. 12901

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki i teorji. Starsze wyuczam w krótkim czasie ułatwionym sposobem. Długa 18, m. 17. 1254r

Potrzebny uczeń klasy 4-ej izraelita, gimnazjum filologiznego na kondycję. Nowolipki 31, mieszk. 11, godz. 3—5. 12921

Zakład naukowy prywatny męzki dwuklasowy przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Ul. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 11970

Zakład Froeblowski Marji Keller. Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 12464

Doniesienia osobiste.

List dla „Dwóch przyjaciół” wysłany poste-restante. 12886

List dla Eleonory S. W. wysłany. 12806

List dla „Juljusza” Kijów poste-restante wysłany od „Polnej różyczki.” 12858

List dla „Juljusza” Kijów poste-restaute wysłany od „Wiochny.” 12857

List dla A. B. C. na poczcie. 12841

List dla A. B. C. na poczcie. 12831

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) **Damskie** rękawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrée, Tłomackie № 3, 422r

Bona niemka ze świadectwami i znająca krawiecczyznę szuka miejsca. Wiadomość: Mostowa 6, mieszk. 37. 12884

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, języki russki, polski, buchalterję, poszukuje posady. Nowosenatorska 3, mieszk. 8. 12891

Człowiek młody, lat 20 liczący, umiejący dobrze czytać i pisać po russku, po polsku, trochę po niemiecku, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 12809

Do Moskwy pragnie wyjechać w charakterze subjekta handlowego na wystawie młody człowiek, posiadający francuzki, russki, niemiecki i buchalterję. Wymagania skromne. Referencje na żądanie. Oferty „Moskwa” składać w Kurjerze. 12781

Francuzka młoda, wykształcona, życzy sobie przyjąć miejsce. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. T. 12927

Gorzelnik żonaty, praktyczny, mechanik, uczeń szkoły gorzelniczej w Berlinie, poszukuje od 1-go lipca r. b. posady w Królestwie lub gub. zach., mógłby również przyjąć gorzelnię nowszej konstrukcji. Łaskawe oferty proszę nadesłać pod adresem L. Wieczorek w Sierskówku, przez Gostynin, gubernja warszawska. 1305r

Młoda osoba, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie lub na wyjazd, z dobremi świadectwami. Adres: Nowogrodzka № 19, mieszk. 7. 12479

Młoda niemka, bona, szuka miejsca do dwojga dzieci. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. D. W. 12827

Maszynista od papierowej maszyny, pracujący dotychczas w większych fabrykach, poszukuje miejsca; może zastąpić pomocnika dyrektora. Adres: Wilno ul. Wielka, d. Dąbrowskiej, mag. Kosińskiego. 12932

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Piękna 52—9. 12856

Osoba inteligentna, znająca krawiecczyznę, mogąca zarządzić domem, poszukuje miejsca na wyjazd do pojedynczej osoby. Łaskawe oferty: poste-rest. Kazimiera Józefina. 12762

Osoba inteligentna, w średnim wieku, poszukuje obowiązku gospodyni lub dozorowania chorej osoby. Żórawia 30, m. 13. 12880

Osoba w średnim wieku życzy sobie przyjąć miejsce za gospodynię do pojedyńczej osoby w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 19. 12836

Poszukuję pracy, mogę wychowywać dzieci od najmłodszych dni, gotuję dobrze i smacznie, lub na wyjazd ze słabą osobą. Kanonja 20, mieszk. 3. 12852

Rządztwo domu pragnie objąć młody człowiek, dokładnie obeznany z przepisami obecnie obowiązującemi, mogący przedstawić poważne rekomendacje. Wiadomość w handlu p. Jana Drevs, Senatorska 16. 12950

Rubli 25 dam temu, ktoby wyrobił miejsce konduktora tramwajowego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. N. N. 12817

Wdowa po doktorze, w średnim wieku, inteligentna, posiadająca język niemiecki, skromnych wymagań, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, zajęcia się domem lub matkowania dzieciom. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma dla „Wdowy.” 12885

Za pokój podejmę się prowadzenia meldunków. Oferty składać proszę do Kurjera Warsz. lit. F. R. 25. 12441

b) Zaofiarowane.

Potrzebne są panny do sukien zdolne i do nauki. Daniłowiczowska № 8, m. 11. 12238

Potrzebna jest zaraz maszynistka oraz panny do nauki krawiecczyzny. Długa № 18, J. Marcinkowska. 12671

Pisarz-ekonom lub praktykant gospodarczy, kawaler, z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia nadesłać: administracja Radzimowic, poczta Strzegowo, gub. płocka. 12597

Praktykant handlowy potrzebny do spedycji przy zakładzie przemysłowym; wykształcenie 4-klasowe, chęć do pracy oraz dobre referencje wymagalne. Curiculum vitae składać w kantorze Kurjera sub „Praktykant handlowy.” 12195

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Elektoralna 49, m. 17. 12604

Potrzebna jest podręczna do staników. Senatorska 28, K. Buchner. 12786

Panny do staników zdolne potrzebne zaraz. Żabia № 4, Bogusławski. 12801

Panny zdolne i podręczne potrzebne do pracowni sukien. Krucza № 25. 12744

Potrzebne zdolne panny do krawiecczyzny. Komitetowa № 3, mieszk. 8. 12760

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Mazowiecka № 1. 12894

Panna zdatna do staników potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem i panienka do nauki. Trębacka № 9. 129[illegible]

Potrzebna bona niemka z krawiecczyzną i dobremi świadectwami. Świętojerska № 21, mieszk. 4. 129[illegible]2

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Leszno 23, m. 24. 12906

Panny kompletnie uzdolnione w krawiecczyźnie potrzebne zaraz. Leszno 28. 12[illegible]62

Potrzebne są prasowaczki do nowej bielizny. Pralnia bielizny, Senatorska № 10. 12851

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego, obeznany ma pierwszeństwo. Naake, Wolska № 5. 12833

Potrzebne panny podręczne i do nauki do krawiecczyzny. Ul. Dzika 47. 128[illegible]9

Potrzebny ekonom kawaler do małego folwarku z pensją rs. 100 i utrzymaniem. Wiadomość: Marszałkowska № 132, stróż wskaże. 12816

Potrzebna bona francuzka. Niecała 12, mieszkania 24. 1313r

Potrzebna maszynistka do kapeluszy słomkowych. Zielna 36. 12937

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 7, m. 29. 12873

Potrzebne panny do staników i podręczne. Warecka № 7, m. 7. 12887

Podręczne oraz uczennice do krawiecczyzny potrzebne są. Warecka 9—27. 1[illegible]9[illegible]1

Potrzebne są podręczne do krawieczyzny.— Ul. Świętojerska № 16, mieszkania № 12, Julja Nosarzewska. 12859

Potrzebna jest młoda bona niemka do trzyletniego dziecka. Kotzebue 2, m. 5. 12952

Potrzebne są panny zdatne do staników.— Królewska № 5, m. 18. 11946

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów, zaraz. „Janina", Długa 4. 12948

Potrzebna zdolna staniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 15, m. 4. 12956

Rzeźbiarz Will, Śliska 48, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 12488

Staniczarki kompletnie zdatne zaraz potrzebne do pracowni Bogusławskiego, ulica Żabia 4. 12737

Słomiarki zdolne potrzebne zaraz. Żabia № 4, Bogusławski. 12802

Uczeń starszy, roztropny, dobrej kondnity, potrzebny do składu zabawek i galanterji.— Marszałkowska 107. 12905

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 12861

Ucznia z roczną praktyką, za wynagrodzeniem, potrzebuje apteka w Piotrkowie Kujawskim, przez Radziejów. 12822

Wojażer objeżdżający Królestwo Polskie potrzebny. Wynagrodzenie prowizyjne.— Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 31, od godziny 9 do 10-ej. 12896

Zaraz potrzebna uzdolniona strojarka na wyjazd do Płocka, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: hotel Lipski № 24, do godz. 10-ej zrana. 12898

Zdolna podręczna do bielizny potrzebna.— Freta 14, m. 17. 12875

Kupno i sprzedaż.

Adres: Chmielna 15. Szparagi codzień świeże, masło Trembkowskie 45 kop. 12819

Adres: Trębacka № 3, mieszk. 4. Kupuję garderobę damską używaną. 12959

Albumy i książki architektoniczne po budowniczym Oswaldzie sprzedaję. Bednarska 19, mieszk. 5. 12137

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 12461

Adres. Meble z powodu wyjazdu tanio. Garnitur czarny, umeblowanie jadalni dębowe, łóżka, szafa, otomana, maszyna do szycia. Krucza 21, m. 50, nad cyrkułem. 12462

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Zabytek, biurko z herbami i starożytne sprzęty wyprzedaję. Zielna 20, m. 28, od 1 do 4-ej. 12234

Bicykl do sprzedania mało używany, bardzo tanio. Mokotowska № 29, u stróża. 12743

Biurko dębowe męzkie u stolarza, Krucza 49. Pudełki czarne tamże. 12208

Bryczka do sprzedania na jednego lub dwa konie. Wiadomość: ul. Leszno 69, mieszkania 38. 12878

Do sprzedania wózek dla chorej osoby, lodownia pokojowa tanio. Piwna № 37, mieszkania 3. 12451

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy masywny, z rzeźbą. Trębacka № 5, fabryka waty. 12645

Do sprzedania wałach lat 5, skarogniady, silnej budowy, ujeżdżony w pojedynce i w parze. Wiadomość: Erywańska № 7, u stróża. 12747

Dwa łóżka jesionowe z materacami sprężynowemi do sprzedania. Marszałkowska № 50, u stróża, od 4—6-ej po południu. 1309r

Do sprzedania wyżymaczki używane, dobre. Pańska № 21, m. 19. 12813

Do sprzedania para kuców zdrowych i spokojnych. Ronczewski, Królewska 31. 12818

Do sprzedania fular na suknię, garderoba damska, męzka i dziecinna. Piękna № 11, mieszk. 5. 12823

Do sprzedania kasa ogniotrwała dużego rozmiaru, zdatna dla pp. jubilerów lub kantorów. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 12848

Do sprzedania dwa obrazy. Hoża 7, m. 32, od 12—2-ej. 12907

Do sprzedania powóz parokonny na osiach oliwnych, w dobrym stanie, z chomontami angielskiemi, za rs. 200, kucka arabska, zdatną pod wierzch i do zaprzęgu, wraz z bryczką, siodłem, zaprzęgiem za rs. 120. Widzieć można w składzie węgli, Leszno № 82P. 12889

Dwa bilardy do sprzedania z całemi przyborami. Wiadomość u A. Turskiego, ul. Podwale № 13. 12885

Do sprzedania dogi jasne. Wiadomość: Aleksandrja 18, m. 17. 1308r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian Hofera do sprzedania. Bednarska № 23, u rządcy domu. 12821

Faetony nowe i używane, bryczki i amerykan wiedeński do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 12923

Fortepian mało używany Bösendorfera do sprzedania. Hoża 6, m. 4. 12320

Forsztowanie (przepierzenie) masiw. dębowe, eleganckie urządzenie kantorowe, zdatne do biura, kantoru lub dla sędziego pokoju, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 10, w restauracji. 1182r

Garnitur mebli wyściełanych rs. 90, małe biureczko, kilka stołów tanich do sprzedania. Bracka 6, mieszk. 5. 12922

Jest do sprzedania kuc meksykański klaczka ułożona pod wierzch i do zaprzęgu w parę i pojedynkę i do niej stosowna bryczka. Angielska uprząż i siodło. Cena rs. 200. Wiadomość: ul. Solec № 62, m. 9. Zastać można od 2 do 6-ej po południu. 12957

Jest do sprzedania 28 tomów Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda, 36 tomów „Kłosów", 28 tomów „Tygodnika Ilustrowanego", 16 tomów „Biesiady Literackiej", 18 tomów „Wędrowca." Tamże do sprzedania suknia jedwabna koloru pawiego, kołdra męzka pluszowa i lampa do pokoju sypialnego (ampla) nowa. Marjensztadt 19, m. 6. 12929

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kredensy, stoły i krzesła u stolarza, Twarda № 13. 12602

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12544

Kredens dębowy ozdobny, dwie komody starożytne, niżej kosztu u stolarza, ulica Krucza 47. 12926

Kasę ogniotrwałą używaną, w dobrym stanie, bardzo tanio sprzedam. Adresy reflektantów przyjmuje Kurjer pod „Kasa." 12839

Kupię lokomobilę dobrą, używaną, 12-konną. Wiadomość: Przechodnia № 3, mieszk. 11, od godz. 6 do 7-ej wieczorem. 12890

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 127.8

Masła litewskiego prawdziwego, znanego ze swej dobroci, nadszedł świeży transport i sprzedaje się najmniej 3 funty po 21, 23 i 25 kop. funt, a także doskonałe topione czyste masło po 20 kop. funt. Codziennie od 9-ej zrana do 2-ej, ul. Złota № 8, pierwsza sień w podwórzu, z bramy na lewo, parter. 1220r

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 12605

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 11783

Młynarzom ofiarujemy wyborową gazę na pytle fabryki „Dufour et C-o", z rabatem 30%. Rembierz i Jankowski, Marszałkowska № 111. 1245r

Mebli garnitur czarny, aksamitem kryty, urzędowej roboty, biurko damskie tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 12949

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Meble mało używane, jedwabnym adamaszkiem kryte, cały garnitur, paté, 2 szafy orzechowe, duże lustro, złocona konsola z marmurowym blatem, stół okrągły, 6 krzeseł do stołowego, lustro w złoconych ramach, łóżko żelazne eleganckie i t. d. do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84, m. 8, codziennie od 10-ej zrana do 3-ej po południu. 12913

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 12790

Meble do sprzedania. Rymarska № 10, mieszkania 3. 12799

Na placu Żelaznej Bramy pod № 3 i 7 na targu, są do sprzedania świeże kuropatwy białe, para po 50 kop. 12769

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 12274

Pianino piękne, tanio. Śliska 14, mieszkania 3. 12784

Potrzebuję wynająć garnitur mebli, biurko, szafę, otomanę. Hotel Saski 96. 12870

Poszukuję pasów polskich, makat słuckich, tabakierek, igielników, zegarków, sreber, bronzów, mebli, wyłącznie z epoki Ludwików, oraz zegarów (Cartelle), pięknej porcelany rozmaitych marek, zapłacę dobrze. Zawiadomiony wyjeżdżam na prowincję. Niecała 6, mieszkania 5. 12942

Powóz używany w dobrym stanie, na jednego i parę koni, wygodny, lekki, do sprzedania za rs. 200. Podwale, Hotel Sławiański. 12940

Suknia ślubna kaszmirowa i różowa wieczorowa do sprzedania. Żórawia 21, mieszkania 19. 12547

Sprzedam bryczkę lekką, resorową, tanio.— Czerniakowska № 68, stróż wskaże. 12359

Są do sprzedania dwa wózki dla chorych w bardzo dobrym stanie, bardzo tanio. Ul. Sienna 13, m. 70. 12849

Samowar, stolik, obrazy do jadalni sprzedaję. Trębacka 1, mieszk. 6. 12938

Umeblowanie salonu zupełnie nowe, łóżko, materac sprężynowy, szafka nocna, umywalka jesionowa, żardynierka, dywany, firanki, kwiaty do sprzedania. Handlarze wyłączeni.— Ordynackie 7, mieszk. 2. 12.24

Wino czerwone francuskie z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Widok № 17, wiadomość u stróża. 12871

Za bezcen urządzenie sklepowe i drobne rzeczy. Złota 44, m. 13. 12863

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna na prowincji, z obrotem rs. 2,000, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 12494

Cukiernia 30 lat w większem prowincjonalnem mieście Galicji zachodniej istniejąca, pięknie urządzona, jest z powodu słabości właściciela zaraz do nabycia. Potrzebny kapitał 3—4 tysięcy. Bliższą wiadomość udzielą pp. Schellenberg i Schiller, Kraków. 1264r

Dzierżawa folwarku, $2^1/_2$ godziny od Warszawy, 10 włók, w wysokiej kulturze, jest do wzięcia zaraz. Kapitał potrzebny około rs. 7,000. Wiadomość w biurze JW. hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 12578

Do interesu komisowo-agenturowego, potrzebny wspólnik z kapitałem 5,000 rs.— Oferty pod „Wspólna Praca" w kantorze tego pisma. 12625

Dobry interes. Interes handlowy bez długów, z czystym zyskiem rocznym 4,000 rs. przyjmie wspólnika z kapitałem 4 do 5 tysięcy rs.—Oferty Kurjer Warszawski „Netto 25." 12706

Do wypuszczenia od 1-go lipca r. b. w dzierżawę lub poręczającą administrację, pojedyńczo lub ogółem, trzy folwarki położone w gubernji płockiej, mające ziemi ornej włók 40, w tych $^1/_3$ pszennej, łąk dwukośnych do 200 morgów, z wykwintnym i wygodnym domem mieszkalnym, tak z żywym jak i martwym inwentarzem lub bez takowego. Reflektanci raczą zwrócić się do właściciela dóbr Głodowo pod Lipnem. 1257r

Dom do sprzedania, miejsce pryncypalne, bez pośrednictwa. Wiadomość: M. W., w kiosku, plac Teatralny. 11850

Dom do sprzedania murowany, w Warszawie, na 15%. Wiadomość: Freta № 33, m. 11. Pośrednictwo wyłącza się. 12820

Do sprzedania majątki włók 170, mniejsze 30, 16, 10, 7. Dzierżawy do wzięcia. Nowy-Świat 45, mieszkania 3, rano 10, po południu od 1 do 6-ej. 12837

Do sprzedania na korzystnych warunkach posesja w mieście gubernjalnem, pięknej i zdrowej okolicy, składająca się z obszernego domu mieszkalnego, z zabudowaniami gospodarskiemi, obszernem podwórzem i ogrodem oraz około $3^3/_4$ morgi dobrego gruntu, zdatnego pod zabudowania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Krucza 38, m. 29. 12843

Dom 3-piętrowy przy ulicy Marszałkowskiej, z wszelkim komfortem, do sprzedania. Cena 28,000. Oferty sub O. S. w kantorze Kurjera Warsz. 12854

Dystrybucja z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowolipki 5. 12908

Dom budowy nowoczesnej, w doskonałym punkcie, na dochód 7% netto, zaraz gotowemi rs. 100,000. Kiosk róg Chmielnej i Brackiej. 12879

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie obszerne. Tamka 16. 12876

Jest do sprzedania kawiarnia z powodu słabości właścicielki. Furmańska № 12. 12459

Kupię blisko kolei willę z ładnym domem, dużym ogrodem, chętnie z łąką i włóką ziemi. Szczegółowe opisy: Krucza 31, mieszk. 5. Zastać do 11-ej lub pomiędzy 2—4-tą. 1293r

Kawiarnię na pryncypalnej ulicy sprzedam na korzystnych warunkach. Oferty „Adam" Kurjer Warsz. 12855

Krowiarnia z sześcioma krowami do sprzedania zaraz, gospody stałe. Dzielna 20. 12931

Korzystne! Jest do sprzedania magazyn obuwia damskiego, z urządzeniem, towarem (lub bez towaru) i firmą, egzystujący od kilkunastu lat w Warszawie, z wyrobioną klijentelą miejscową i w Rosji. Magazyn wzmiankowany może nabyć osoba nawet kompletnie niefachowa, a to ze względu na dogodne zaprowadzenie tegoż. Interes powyższy znajduje się na jednej z pierwszorzędnych ulic i jest do zbycia każdej chwili. Wiadomość: Tłomackie № 2, mieszk. 14, drugie piętro. 10509

Kawiarnię z mleczarnią sprzedam niedrogo. Kanarek śpiewający i suka młoda mopsik do sprzedania. Ul. Sowia № 6. 12897

Kolonja do sprzedania, 1 włóka dobrej ziemi, z zasiewem, ogrodem, stawem, domem mieszkalnym murowanym i zabudowaniami gospodarskiemi nad potrzebę dostatecznemi, na 14-ej wiorście za Warszawą, przy samej szosie.— Wiadomość: ulica Leszno № 1, w sklepie spożywczym. 12877

Magle do sprzedania z miejscem, każdego czasu, za przystępną cenę. Chłodna № 6, za Białą. 12920

Obywatel ziemski pragnie w majątku swoim, położonym w okolicy zamożnej, postawić gorzelnię, ofiarując w tym celu cegłę, drzewo i odpowiednią ilość kartofli. Do przedsiębiorstwa tego poszukuje wspólnika, któryby przy pomocy zadeklarowanych środków zajął się postawieniem gorzelni. Wiadomość w administracji Kurjera. 1276r

Oficyna murowana 2-piętrowa, z placem do budowy domu frontowego oraz planami zatwierdzonemi, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej № 67. 12800

Osoba pojedyńcza, mogąca wypożyczyć rs. 600 z zupełną gwarancją na 4 miesiące, otrzyma w procencie letnie mieszkanie w środku ogrodu, z całodziennem utrzymaniem. Tamże letnie mieszkanie do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem, po 30 rs. od osoby. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, mieszkania № 28. 128.2

Odstąpię tani interes handlowy. Warunki korzystne! Śliska 9, m. 13. 12866

Poszukuję interesu lub wspólki z kapitałem 8 tysięcy rubli lub zajęcia z kaucją i gwarancją kapitału. Oferty w Kurjerze Warsz. „Osiem." 12824

Przy drodze warsz.-wied. w Grodzisku sprzedaje się willa „Jordanowice", z ładnym ogrodem. Wiadomość na stacji w Grodzisku, u szwajcara. 12825

Potrzebne 9,000 rs. na pierwszy numer domu skanalizowanego na $6^1/_4$ procent. Oferty pod „X. 9,000" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 12853

Pralnia do sprzedania. Ulica Elektoralna № 9. 12792

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Place i dom do sprzedania przy ulicy Rozbrat i Fabrycznej. Wiadomość: Rozbrat 18. 12403

Poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem rs. 15,000, do renomowanej i korzystnej fabryki na wsi, któryby mógł w niej zamieszkać. Technicy mają pierwszeństwo. Bliższa wiadomość: Senatorska 24, m. 1. 12888

Piekarnia o dwóch piecach, pokój ekspedycyjny, stajnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Solec № 77, u właściciela. 12882

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu. Ulica Śliska 34. 12717

Skład wódek dobrze prosperujący do sprzedania tanio. — Wiadomość: Stare Miasto № 28, mieszk. 10. 12701

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, od 10 lat egzystujący, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 30. 12689

Sklep narożny, duży, z oknem wystawowem: z dwoma pokojami, na skład wódek do wynajęcia. Marszałkowska № 95. 11126

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość na Smolnej, róg Nowego-Światu. 12511

Strzelnica do wynajęcia w ogrodzie przy restauracji. Marszałkowska № 58. 12497

Sklep spożywczy sprzedam tanio. Mostowa № 10. 12936

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki № 16. 1311r

Sklep kolonjalno - spożywczo - dystrybucyjny z kantorem pism do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 33. 12930

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna 43. 12808

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 150 z powodu słabości właścicielki, targu od 9 do 11 dziennie, komorne 14 rs. miesięcznie, kupujący mogą się przekonać. Ciepła № 8. 12826

Sklepik jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Solna № 11. 12860

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 42. 12868

Wszelkie towary w komis przyjmuje renomowana firma. Oferty: Kurjer „Gwarancja." 12904

W Grodzisku, naprzeciw dworca dr. żel. warsz.-wied., jest do sprzedania plac łok. □ około 36,000 na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na stacji u szwajcara lub adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. Z. 12872

W Aleksandrowie Pogranicznym jest do sprzedania dom murowany z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym i gruntem uprawnym. Rozległość całej posesji 2 morgi, 10 prętów. Dom mieszkalny obszerny, z komfortem urządzony, mieścił w sobie przez lat 25 interes ekspedycyjny, zwinięty w roku zeszłym z powodu śmierci właściciela. Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie, ulica Bielańska № 3, mieszk. 39, lub na miejscu u W-ej Schwartzschultz. 12513

Z 10,000 rubli chciałbym przystąpić do współki do interesu przemysłowego. Szczegółowe warunki piśmiennie upraszam składać w kantorze Kurjera pod M. D. № 4. Oferty poważne i oparte na gwarancji mogą być tylko uwzględnione. 12815

Z powodu zmiany interesów do odstąpienia każdego czasu szynk. Czerniakowska 34. 12945

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Cztery pokoje przedpokój i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca. Tamka 16. 12909

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w blizkości łazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1296r

Do wynajęcia tanio letnie mieszkanie z ogródkiem, dwie wiorsty od stacji Konopek. Długa 57. Olszewski. 12693

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokojów, przedpokój, balkon, dwa pasaże, dwie spiżarnie, kuchnia, dwie piwnice suche i ciepłe, 1-sze piętro od frontu. Wspólna 37, mieszkania 4. 12215

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1) sklep z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wchodem i 2) sklep z oknem i wystawą. 10769

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości Teatralnego placu w entresoli dwie duże sale frontowe, widne, z oknami wystawowemi i przedpokojem oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali z dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 12893

Do wynajęcia w Miłośnie w pięknem położeniu, letnie mieszkanie składające się z trzech pokoi i kuchni, przy samym lasku sosnowym, z meblami, cztery wiorsty od kolei. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 29, w pralni chemicznej M. Tuszyńskiej. 11804

Do wynajęcia pokój przy familji, z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 12869

Do wynajęcia zaraz, duży pokój z przedpokojem, 1-e piętro front. Próżna 7. 12925

Dla panienek lub starszych osób, letnie mieszkanie, warunki dogodne. Chmielna 30, mieszkania 8. 12830

Dwa pokoje z balkonami. Nowy-Świat 38, mieszkania 6, na żądanie meble, usługa, obiady. 12928

Jest ładny pokój umeblowany, wypłacalnemu lokatorowi. Marszałkowska 105, m. 5. 12914

Kawaler poszukuje mieszkania na Nowym-Świecie, złożonego z dwóch pokoi frontowych, z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Oferty adr. A. S. W. złożyć w kantorze Kurjera. 12845

Lokale fabryczne na 1-m piętrze i na dole, 3 sale duże, urządzenia do motoru gazowego od św. Jana pod № 89, przy ulicy Żelaznej. Wiadomość u rządcy. 11070

Letnie mieszkanie. Dom murowany w ogrodzie pod lazem, o pięciu pokojach, kuchni, spiżarni i górze, dziewięć wiorst za rogatką Wolską. Nabiał, owoce, jarzyny i lód na miejscu, konie do dyspozycji, lub pomieszczenie dla koni najmującego. Wiadomość: Graniczna № 8, 1-sze piętro, od 10—11 rano i od 6—8 po południu u doktora. 12212

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. 11978

Letnie mieszkania w Borowiczkach: źródła żelaziste. Las sosnowy, kąpiel, prysznic. Szczegóły i widoki w sklepie tabacznym, plac Teatralny № 12, b. pałac Blanka. 12035

Letnie mieszkanie, od jednego do pięciu pokoi, bardzo tanio do wynajęcia. Produkty na miejscu. Komunikacja końmi godzinę, koleją 20 minut. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, między 9-tą a 11-tą rano, oraz od 3-ej do 5-ej po południu. 12688

Letnie eleganckie mieszkania większe i mniejsze są do wynajęcia w Marysinku, przy stacji Poraj dr. żel. W.-W. także wozownia i stajnia—okolica lesista, kąpiel żelazna w miejscu, rzeka Warta w pobliżu. Osoba nie żądająca wynagrodzenia może się zgłosić. Emeryt lub emerytka mogą znaleść stałe mieszkanie z życiem, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość u właścicielki na miejscu. 12209

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, w blizkości kolei, po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, m. 33. 11309

Letnie mieszkanie do wynajęcia, sześć mil od Warszawy, komunikacja bardzo łatwa koleją. W domu murowanym, suchym, można odnająć obszerne mieszkanie na 1-m piętrze, położenie bardzo ładne, w dużym parku, bliziutko lasek sosnowy. Po bliższe informacje zgłosić się na ul. Włodzimierską № 14, pracownia sukien i szkoła kroju A. P. lub na miejscu, stacja kolei Nadwiślań. Nasielsk u właściciela dóbr Nasielsk. 12910

Letnie mieszkania do najęcia w lesie w Jabłonnie, wiadomość w aptece.—Sześć pokoi, werenda oszklona, z meblami, ogród osobny rs. 300;—pięć pokoi, 2 werendy rs. 200;—4 pokoje, 2 werendy rs. 180 w razie żądania stajnie i wozownia. 12867

Letnie mieszkanie od przystanku Dębe Wielkie wiorst 2. Dom o sześciu pokojach, w ogrodzie owocowo-dzikim, nad wodą bieżącą. Blizko lasu, łódka, kąpiel, wszelkie produkta na miejscu. Wiadomość za rogatką Mokotowską, drugi dom, pan Barwicki. 12690

Letnie mieszkania w dominium „Pilica," gubernja warszawska, miejscowość urocza nad Wisłą, w parku angielskim. Tamże duży ogród owocowy do wydzierżawienia. Wiadomść: ul. Smolna 9, zarząd domu. 12704

Letnie mieszkanie: 4 pokoje, kuchnia przedpokój, wereuda, pod lasem, kąpiele, 2 wiorsty od stacji Wołomin dr. żel. W.-P., wieś Mała Czarna. Wiadomość na miejscu, u Fr. Wrzoska. 12805

Letnie mieszkanie. Willa otoczona pięknym i cienistym ogrodem, w okolicy Warszawy, z wszelkiemi wygodami, jak: stajnią, lodownią i t. d., do wydzierżawienia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego et S-ki, Krakowskie-Przedmieście 6. 12916

Letnie mieszkania do wynajęcia, przy przystanku Włochy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Warszawie, ulica Długa № 61, u gospodarza domu. 12912

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Mosznie, 3 wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. W.-W., spacer w parku. Bliższa wiadomość w administracji Moszny. 12874

Letnie mieszkania: 2, 3, 4 pokoje w ogrodzie, las sosnowy, przystanek kolei, produkta w miejscu. Chotomów pod Jabłonną. Gorzeński. Tanio. 12850

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, kąpiel, w Książenicach, wiorsta od Grodziska. cena przystępna. Wiadomość na miejscu. 12864

Letnie mieszkanie—cztery mile od Warszawy, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. J. B. 12705

Letnie mieszkania w willi Oaza, w Otwocku na stacji. Wiadomość: Trębacka 4, mieszkania 9. 12844

Mieszkania: osiem pokoi i cztery pokoje do wynajęcia. Warecka 10. 12911

Osoba młoda lub starsza, tylko dobrej rodziny może mieć przy dwóch porządnych paniach w Zakopanem na Krupówkach, blizko lasów pokój o dwóch oknach frontowy, słoneczny, z całodziennem życiem, sto guldenów miesięcznie. Pieniądze z góry. Oferty pod adresem: Kurjer Warszawski A. Z. Zakopane. 11373

Od 1-go lipca: 6 pokojów eleganckich z dwoma balkonami, werenda oszklona etc., na 1 piętrze. Obożna 5, gdzie lecznica. 12555

Od 8-go maja do najęcia: dwa ładne duże pokoje, przedpokój, kuchnia rs. 240 rocznie; na 2-m od frontu—pokój, przedpokój, kuchnia, na 3-m 150 rocznie. Od 1 lipca trzy, dwa, jeden pokój z kuchniami; sklepy, obora, lokal na fabrykę. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 12915

Od św. Jana przy ulicy Senatorskiej 28/30, do wynajęcia dwa obszerne sklepy z mieszkaniem lub bez, oraz większe i mniejsze lokale z wszelkiemi wygodami. 1271r

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar, do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 12034

Pokój kawalerski z całodziennem życiem lub bez. Chłodna № 8, m. 32. 12814

Potrzebny bardzo widny lecz nie słoneczny salon, z pokojem i przedpokojem, w okolicach Marszałkowskiej i Brackiej, za Alejami oraz w Alejach Ujazdowskich. Oferty: Wilcza 37, mieszk. 3. 12899

Pokój umeblowany, jest od 4 maja do wynajęcia. Orla 2, parter. 12217

Poszukuje się panny skromnej do zajęcia się dziećmi, na wyjazd, przez całe lato na wieś. Nowolipie 26, m. 7. 12919

Poszukuje się piekarni ze stajnią, składem na mąkę i pieczywo. Adres: Marszałkowska № 134, pralnia. 12807

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4—18. 1306r

Piwnice cztery do wynajęcia. Daniłowiczowska 7. 12865

Pokój z osobnem wejściem dla studenta, za półtorej godziny lekcyj. Krucza 16, mieszkania 7. 12956

Różne lokale fabryczne w każdym czasie do wynajęcia. Leszno 64. 12025

Różne letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach pod Warszawą. na Książęcej drodze obok fabryki Sztiermera, na linji tramwajowej.—Wiadomość na miejscu u stróża.—Tamże są różne place do sprzedania, pod budowę willi, wiadomość na miejscu lub w hotelu Europejskim № 134, od godziny 4-tej do 6-tej. 12545

Są do wynajęcia od 1-go lipca r. b. różne lokale, jakoteż lokal, składający się z 8-iu pokojów, z wanną, wodociągiem, waterklozetem i t. p. wygodami.—Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 32, u właściciela domu. 12933

W Kobiołkach do wynajęcia jest 10 pokojów, 2 kuchnie, ogrod owocowy, na letnie mieszkanie, odległość od kolei drogi Nadwiślańskiej wiorsta. Stacja D. Ż. Płudy, właściciel Stanisław Smoczyński.—Wiadomość na miejscu. 12838

Zakopane, willa Wanda, pokoje umeblowane, z komfortem urządzone, na lato i zimę, od 50 reńskich na sezon. — Wiadomość: Twarda 46, m. 30. 12162

Zaraz pokój duży, 2 okna, przedpokój, wejście oddzielne frontowe, Karmelicka 4, róg Leszna. 12953

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 11489

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 12418

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy bez legitymacji, umieści dziecko. Hoża 5, m. 23. 10977

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 12371

A) Pracownia bielizny męzkiej, dawskiej, dziecinnej „Józefy," Chłodna 10, wprost kościoła, poleca wielki wybór bielizny gotowej, przyjmuje obstalunki na wyprawy dla dorosłych i panienek na pensię, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz wstawianie gorsów od 45 kop. i wszelką reparację. Znaczenie bielizny. Wszystko po cenach możliwie nizkich. 12944

Anons praktycznej nowości! Politura terpentynowa do zaciągania posadzek, przewyższająca farby, lakiery „Baku." Zielna 16. 12903

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 12445

Bukiety Makarta, wieńce metalowe, skład hurtowy i detaliczny T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, gmach teatru (dawniej Senatorska i Bracka). Uprasza się zwrócić uwagę na adres: Wierzbowa 8, bo filji żadnej magazyn nie posiada. 12552

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 12810

Chce przyjąć dziecko do piersi. Ulica Biała 5, mieszkania 5. 12834

„Exsiccator."—Za skuteczność 5 nagród, herb państwa. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa, Królewska. 1137r

Kapelusze słomkowe, ażurowe od rubla poleca Marceli Wilden, Marszałkowska 141. 12446

Kapelusze słomkowe rozmaitego gatunku bardzo tanio poleca Wilden, Zielna 36. 12446

Kapelusze słomkowe fabryki Marcelego Wildena poleca „Tani sklep," Wierzbowa № 1. 12446

Kawaler poszukuje w środku miasta smacznych, prywatnych obiadów, w cenie do 60 kop. Oferty z wymienieniem ceny, liczby potraw i stołowników złożyć adr. „Obiady w kantorze Kurjera. 12847

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach. L. Mierosławski et Comp. Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d. guano 14%, dery sezonowe. 1255r

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 12450

Mamka ze świeżym pokarmem, Ulica Śliska № 54, m. 28. 12881

Mamka bez długu, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, m. 10, 12935

Mops Figiel zaginął. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą rubli 2. Nowogrodzka 22, mieszkania 1. 12883

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 12811

Piesek zginął 2 maja wieczorem z podwórka domu № 5 ulica Rysia, biały z czerwonemi plamami, kudłaty, ślepy na obydwa oczy, wabi się „Duraczok." Uprasza się znalazcę o odesłanie psa za przywoitą nagrodą, pod № 5 przy ulicy Rysiej, mieszk. 5. 12643

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1279r

Proszek Kajenny na wyniszczenie robactwa domowego. Proszek i trociczki na mole. Proszek perski (Dalmacki) hurtowo i detalicznie poleca magazyn wszelkich artykułów niezbędnych w gospodarstwie T. Kozłowskiego, Wierzbowa № 8, wprost Niecałej (gmach teatru, dawniej Senatorska i Bracka). Uprasza się zwrócić uwagę na adres, gdyż filji nie posiada. 12554

Pracownia pończoch Zauścińskiej przyjmuje obstalunki, oraz nadrabiania. Tamże potrzebna jest maszynistka zdolna i wykończarka. Elektoralna 13, m. 15. 12954

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Syfony najlepszej konstrukcji, piękne trwałe, 8/10-litrowe białe lub niebieskie po 85 kop., 5/10-litrowe 75. Główka syfonowa 45. Niklowanie 7 kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkle 50 syfonów i wyżej po 8 kop. Opakowanie bezpłatnie. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 12443

Szparagi codziennie świeże w znacznej ilości—winogrona, oraz inne artykuły spożywcze wyborowe gatunki, poleca Krasnodębska, Chmielna 26. 12917

Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie i okrycia do roboty, wykończa gusttownie a nie drogo. J. Kaczyńska. Zielna № 17. 11617

Ważne dla pp. właścicieli domów! Odświeżanie domów farbą olejną i klejową z robotami murarskiemi, wykonymam z gwarancją odpowiedzialną. Dla przekonania JW. i W-ch PP. robię kosztorysy, a to dla odróżnienia cen innych wykonawców. Marszałkowska № 51, mieszkania 3. 12934

W niedzielę na Saskiej Kępie zginęła suczka z wyżłów czarna, podpalana, z czerwoną wstążką na szyi, wabi się „Aza." Uprasza się o odprowadzenie pod № 17/243A Praga, ulica Wołowa, za wynagrodzeniem. 12840

Węże gumowe, parciane gumowane, płyty poleca najtaniej pierwsza warszawska fabryka wyrobów gumowych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 12943

Wyroby rękawicznicze L. Kunickiego sprzedają się w magazynie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8, gmach teatru wprost Niecałej. 12551

Wyszywanki stopniowane Roszkowskiej do nabycia w główniejszych księgarniach i składach zabawek. 1233r

Zgubiono w sobotę naszyjnik koralowy w przejściu z ogrodu Botanicznego na Chmielną. Znalazca raczy odnieść na Chmielną № 26, mieszk. № 11. 12961

Zgubiono laskę trzcinową z gałką z kości słoniowej, w przejściu przez Hożą, Marszałkowską do kolei Wiedeńskiej. Znalazca raczy odnieść na Złotą № 4, do stróża. 12962

Załatwia kompletne pogrzeby. Trumny metalowe i drewniane po cenach fabrycznych. Ubiory pośmiertne, suknie, kapelusze, krepy i wieńce. Plac św. Aleksandra № 14. Wodczyński. 922r

Zdrowa mężatka życzy dziecka do piersi. Nowolipie 45, m. 41. 1307r

Z Senatorskiej ulicy wprost kościoła św. Antoniego zakład pogrzebowy i fabryka trumien Wacław Świejkowskiego przeniesiony został na róg placu resursy Kupieckiej, gdzie jak zwykle najtaniej, załatwiają się kompletne pogrzeby. Z powodu zmniejszenia lokalu, ceny trumien o 25% zniżone. 1315r

Źrebięta na paszę letnią przyjmuje Dominium Czerniaków. 12332

3,000 monogramów, komplet herbów polskich do papieru i kopert, jedyny skład w Warszawie T. Kozłowski, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, (gmach teatru, dawniej Senatorska i Bracka). Uprasza się zwrócić uwagę na adres, gdyż filji nie posiada. 12553

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Апрѣля (6 Мая) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).